Nr. 215. Czwartek, 18 Września 1924. Rok 114.

GAZETA LW A

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 178). Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3. (Tel. 73).

Cena pojedyńczego egzemplarza 15 gr.

Na dworcach kolejowych 18 gr.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Telefon Redaktora Naczelnego 230. Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

Niemcy i problem granic wschodnich.

Lwów, 17. września.

(C.) Znane wystąpienie premjera angielskiego Mac Donalda w Lidze Narodów w sprawie Górnego Śląska nie pozostało wypadkiem odosobnionym. Przeciwnie, stało się ono jakby hasłem do innych podobnych wystąpień, skierowanych przeciwko obecnemu statutowi terytorjalnemu Polski. Oczywiście Niemcy pierwsi podchwycili w lot oświadczenie Mac Donalda o „błędzie" w sprawie górnośląskiej i wysnuwają z niego dalcko idące nadzieje i horoskopy. Rozwinęli także zarówno w tej sprawie, jak wogóle w sprawie rektyfikowania swych granic kosztem Polski wytężoną propagandę zagraniczną, którą widzi się i wyczuwa wszędzie, przedewszystkiem jednak na gruncie genewskim.

Przez swoich ludzi urabiają tu Niemcy opinję w duchu swoich interesów i to nie tylko w samej prasie, lecz również — i możnaby dodać: przedewszystkiem — wśród przebywających w Genewie delegatów rozmaitych państw. Akcja ich jest skierowana wyraźnie przeciwko postanowieniom traktatu Wersalskiego, który Niemcom — a nie tylko im samym — ciągle spać nie daje, a z którym łączą, jako najważniejszy obecnie i najpilniejszy dla siebie, problemat granic wschodnich. Wyrzekli się już nawet pretensji do Alzacji i Lotaryngji, a wytężyli wzrok wyłącznie na wschód, ku naszym granicom.

Dążności Niemiec w tym względzie przedstawił przed paru dniami w Genewie poseł socjalistyczny z Berlina Breitscheid, w odczycie, wygłoszonym na zebraniu, któremu przewodniczył delegat Szwecji w Lidze Narodów, mrs. Branting. Otóż w tym odczycie Breitscheid podniósł z naciskiem, że dla Niemiec nie istnieje dziś już zupełnie kwestja Alzacji i Lotaryngji i że jest ona dla nich na zawsze zamknięta, lecz inaczej jest ze sprawą granic wschodnich. Przedewszystkiem więc, co do t. zw. korytarza gdańskiego, oświadczył Breitscheid, że wszystkie stronnictwa niemieckie, od socjalistów do nacjonalistów — przyznanie bardzo znamienne i godne uwagi—uważają „korytarz polski" za urządzenie tymczasowe i nie pogodzą się nigdy z podziałem państwa niemieckiego na dwie połowy. Mowca zaznaczył przytem, że nie myśli o rozstrzyganiu tej sprawy z bronią w ręku, gdyż jest to zbyteczne wobec tego, że pakt Ligi daje podstawy do rewizji Traktatu Wersalskiego, a Niemcy z tego skorzystają. W sprawie Górnego Śląska złożył Breitscheid oświadczenie, że wprawdzie arbitraż był formalnie poprawczy, ale okazał się sprzeczny z zasadą samostanowienia narodów i dlatego musi być również poddany rewizji.

Sprawę Górnego Śląska poruszył Breitscheid wogóle dość delikatnie, ale uczynił to dlatego, że w urgowaniu jej wyręczają go inni, a to lepiej wygląda, jeżeli o „prawa" Niemców do Górnego Śląska ubijają się obcy, zwłaszcza o tak głośnej marce, jak Lloyd George. „Odmłodzony" w ostatnich czasach przy pomocy metody, która wkrótce pozbawi świat gorylów i szympansów, były premjer angielski nabrał jakby nowego tupetu i rozmachu — a specjalnie, gdy chodzi o Polskę, to wprost nie umie pohamować swego temperamentu i napada na nas z iście „młodzieńczą" buńczucznością i zapamiętałością. Niedawno narobił alarmu w sprawie „Galicji Wschodniej", teraz znów w „Daily Chronicle" powrócił do sprawy Górnego Śląska i domaga się oddania go w całości z powrotem Niemcom, gdyż — zdaniem jego — powaga Ligi Narodów z powodu podziału Śląska mocno ucierpiała.

Lloyd George od czasu, jak przestał premjerować Anglji, uprawia z prawdziwą pasją publicystykę i rozsyła na prawo i lewo artykuły polityczne. Nie chce, aby o nim zapominano, i w ten sposób przypomina się światu. A przypomina się najczęściej za pośrednictwem nie angielskiej, lecz niemieckiej prasy, która podobno płaci mu nieprawdopodobnie wysokie honoraria. Trudno więc, żeby Lloyd George, współpracownik polityczny pism niemieckich, nie popierał interesów niemieckich także na gruncie angielskim. Łączy go zresztą z Niemcami oddawna żywiołowa nienawiść do Polski i tajona niechęć dla Francji. Atakując więc postanowienia terytorjalne Traktatu Wersalskiego, za jednym zamachem uderza w Polskę i we Francję.

Tej systematycznej i — przyznać trzeba — doskonale zorganizowanej nagonce przeciwstawić należy koniecznie odpowiednią kontrakcję, a mianowicie musi być równie, jeżeli nie więcej jeszcze energiczna i ruchliwa propaganda zagr. ze strony Polski. A w tym kierunku za mało się u nas robi, stanowczo zamało.

Celowe plotki sowieckie.

„POLSKA, RUMUNJA I PAŃSTWA BAŁTYCKIE ZAWARŁY TAJNY SOJUSZ".

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17. września. (Z.) W Rydze rozpowszechniła się wiadomość, że **sowiety tendencyjnie rozszerzają wiadomość, jakoby Polska, Rumunja i państwa bałtyckie zawarły przed kilku dniami w Genewie tajny sojusz celem wspólnej akcji zaczepnej przeciw sowietom.** Pisma ryskie informowały się u łotewskiego ministra spraw zagr., który oświadczył, że wiadomości te nie są zgodne z prawdą i są celowo zmyślane przez bolszewików.

PRZED STABILIZACJĄ URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 17 września. (Z) W związku z zapowiedzianą przez Rząd stabilizacją urzędników państwowych, która ma nastąpić w czasie do 1 kwietnia 1925 kompententne Ministerstwa i urzędy państwowe zajęte są ustalaniem list obejmujących tych pracowników, których kwalifikacja nie napotka przeszkód ze strony obowiązujących przepisów pragmatyki służbowej. W związku z powyższą sprawą staje się aktualnem zagadnienie egzaminów urzędniczych, którym zmuszeni będą poddać się niektórzy pracownicy państwowi.

PREZYDENT RZPLTEJ NIE JEDZIE NA WOŁYŃ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 września (Z.) Korespondent Wasz dowiaduje się, że Prezydent Rzeczypospolitej nie pojedzie do Kowla i nie odbędzie objazdu miast wołyńskich.

„WYZWOLENIE" W SPRAWIE KRESÓW WSCHODNICH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 września. (Z.) Wczoraj odbyło się posiedzenie klubu sejmowego „Wyzwolenia", na którem omawiano sprawę Kresów wschodnich i zastanawiano się nad kwestją mianowania generałów-wojewódów, przyczem poddano tę sprawę ostrej krytyce.

PODSEKRETARJAT STANU DLA KRESÓW POLSKICH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 września. (Z). W związku z nominacją Wojewodów na Kresach Janusza jisa i Olszewskiego, oraz w związku z sytuacją, a zatem z powodu odrzucenia przez p. Romana przyjęcia stanowiska Wiceministra spraw wewnętrznych dla spraw kresowych, w kołach miarodajnych omawiana jest sprawa utworzenia podsekretarjatu stanu przy Prezydjum Rady Ministrów. Ten podsekretarjat stanu miałby właśnie za cel prowadzenie całokształtu akcji na rzecz Kresów polskich.

Dziennikarz francuski o Targach Wschodnich.

WSPANIAŁE POŁOŻENIE TARGÓW. — CZEGO TARGOM BRAK? OBESŁANIE TEGOROCZNYCH TARGÓW AKTEM ODWAGI. — TARGI LWOWSKIE MAJĄ ŚWIETNĄ PRZYSZŁOŚĆ PRZED SOBĄ.

Lwów, 17. września.

(jp.) Przedstawiciel prasy francuskiej p. Leon Granger, który przybył do Lwowa na otwarcie Targów Wschodnich i przez cały czas ich trwania czynił studja i obserwacje dla informacji dziennikówi paryskich, na naszą prośbę udzielił nam swoich spostrzeżeń, które przytaczamy jako ciekawy dokument opinji postronnej o samej instytucji Targów Wsch., jakoteż o ich rezultatach i urządzeniach.

P. Granger po pełnem entuzjazmu uznaniu dla wspaniałości, z jaką Lwów przyjął Prezydenta Rzeczypospolitej i uroczystości otwarcia Targów, o samych Targach wyraża się jak następuje:

Miejsce wybrane na Targi jest idealne. Pawilony należycie rozmieszczone — dużo przestrzeni — dużo zieloności.

Szerokie aleje zapraszają do przechadzki, do błądzenia tu i tam. Jest to jedna z wielkich zalet Targów lwowskich, skombinowanie tych czynników: dostatecznej przestrzeni, świeżego powietrza i zieloności.

Widziałem Targi lijońskie, bazylejskie i praskie, ale co do mnie, bynajmniej nie waham się przyznać Targom lwowskim pierwszeństwo pod względem rozmieszczenia.

Jeśli mi będzie wolno natomiast wyrazić parę lekko krytycznych uwag, to powiedziałbym, że daje się w pierwszej linji odczuwać brak informatorów z urzędu (z zarządu T. W.) którzyby objaśniali zwiedzających co do rozkładu pawilonów, jakoteż udzielali im wszelkich potrzebnych informacji.

Sądzę również, że wskazanem byłoby ze względu na międzynarodowe znaczenie Targów, by prospekty firm, reprezentowanych na Targach były redagowane także w języku francuskim, który stał się obecnie tak popularnym w Polsce. Nakoniec uważam, że wielu wystawców nie posiada znajomości specjalnej psychologji kupieckiej, a

przedewszystkiem ma **za mało** względów dla prasy.

Odnosi się wrażenie, że na Targach lwowskich niema zrozumienia dla tej niezwykle ważnej potęgi, która według wyrażenia jednego z wielkich publicystów jest piątą władzą w państwie. Prasa: czyli korespondenci i redaktorzy urabiają opinję publiczna, informują ją o właściwym stanie rzeczy.

Należałoby się zatem z tem liczyć, okazywać dziennikarzom więcej względów, więcej grzeczności, dostarczać im potrzebnych wskazówek, aby mogli całą duszą spełnić swoją poważną i trudną misję.

Psychologia kupiecka nakazywałaby też nie zapominać wystawcom o zewnętrznej uprzejmości, przejawiającej się rozjaśnionem uśmiechniętem obliczem. Uprzejma mina zjednywa nabywców.

Poza temi zastrzeżeniami, trzeba przyznać, że wystawcy okazali wiele odwagi i przedsiębiorczości biorąc udział w Targach tegorocznych bez względu na kryzys finansowy w Polsce i zagranicą. I trzeba przyznać, że choć nie dla wszystkich Targi tegoroczne miały wyniki zadowalające, to jeden z głównych celów wszystkich Targów, to jest intenzywna i tania reklama, został w zupełności osiągnięty.

Naogół artykuły drogie — auta, maszyny, antyki itp. znalazły stosunkowo mało nabywców, w drobniejszych artykułach ruch był żywy.

Mnie jako cudzoziemca najwięcej zainteresowały wytwory przemysłu rodzimego, a więc dywany kilimowe, batiki, sztuka ludowa, zabawkarstwo. Są to działy, na które winna zagranica zwrócić uwagę.

Zauważyłem jeszcze, że jednym z warunków powodzenia Targów są atrakcje, innem słowem rozrywki. Trzeba przyznać, że nie zapomniano o stronie rozrywkowej. Odbywają się tu koncerty, jest nader ciekawa hala radjowa dla propagandy radiotelegrafii. Ale uważam, że tego za mało. Należałoby urządzić teatrzyki, kabarety i t. p.

Również sądzę, że należałoby się zdecydować na wyraźne oznaczenie, czy Targi Wschodnie są Targami towarowymi czy Targami próbek.

Reasumując nakoniec wszystkie wrażenia, które odniosłem, uważam, że Targi lwowskie mają przed sobą wielką przyszłość, a już dziś mogą być zaliczone do rzędu najpoważniejszych tego rodzaju instytucji międzynarodowych.

Leon Granger.

Wypadki w Gruzji.

POWSTANIE TRWA DALEJ. — KLĘSKI WOJSK SOWIECKICH. — CORAZ WIĘKSZE ROZMIARY POWSTANIA. — POWSZECHNA MOBILIZACJA NARODU GRUZIŃSKIEGO. — UCIECZKA DZIAŁACZY GRUZIŃSKICH Z CZEREZWYCZAJKI. — NIEWINNIE ROZSTRZELANI.

(Telefonemat własny „Gazety Lwowskiej“).

Pogranicze sow., 16. września. Wbrew kategorycznym zapewnieniom rządu sowieckiego o rzekomem zlikwidowaniu „ruchu bandyckiego“ w Gruzji — jak w komunikatach sowieckich określa się ostatnie powstanie narodu gruzińskiego — nadchodzące z różnych punktów Gruzji autentyczne wiadomości świadczą bezspornie wręcz odmiennie. Mianowicie, zacięta walka oddziałów powstańczych z armją czerwoną **doprowadziła w ostatnich dniach do całkowitej, a bardzo poważnej klęski wojsk sowieckich.**

Równocześnie powstańcy uniemożliwiają przypływ dalszych posiłków z Rosji centralnej, z którą połączenie kolejowe — od strony Kaukazu północnego — zostało ostatecznie przerwane. Wysłana na pomoc **8 dywizja armji czerwonej nie może dostać się do Gruzji,** w drodze bowiem została zatrzymana przez Gorców, zamieszkujących rejon Groźnego, którzy **również przyłączyli się do powstańców** i natychmiast zniszczyli jedyny most między Groźnym a Chasaw-Jurtem, łączący Dagestan z Gruzją. W rejonie tym toczą się zacięte walki. Powstańcy obsadzili również całą linję kolejową między Ozurgetami a Tyflisem.

Straty czerwonych oddziałów są ogromne. W ręce powstańców dostały się porzucone przez cofające się oddziały czerwonoarmejców **olbrzymie zapasy amunicji i broni,** szczególnie w ostatnio obsadzonych miejscowościach: Kutaisie i Tyflisie. Zorganizowany w Kutaisie tymczasowy narodowy rząd gruziński, — o czem już donieśliśmy — **ogłosił powszechną mobilizację narodu gruzińskiego.**

Ruch powstańcy ogarnął również część sowieckiej Armenji, zataczając coraz szersze kręgi.

Z Moskwy równocześnie donoszą, że z **czerezwyczajki uciekli skazani na śmierć najwybitniejsi działacze gruzińscy:** zastępca prezesa rządu narodowego (z czasów przed najazdem bolszewickim), Lordkipanidze, Żibładze, Ruchadze i inni.

Wszyscy ci byli członkowie rządu gruzińskiego, już dłuższy czas znajdowali się w więzieniach moskiewskich, a ostatnio **uznano ich za zakładników, odpowiedzialnych za wybuch powstania w Gruzji** i przeznaczono na rozstrzelanie i w tym celu wtrącono ich do znanego więzienia na Lubiance. Stąd zdołali oni już w ostatniej chwili przed egzekucją uciec.

Tu zwrócić należy uwagę na charakterystyczny szczegół: Jak wiadomo rząd sowiecki ogłosił, że na mocy jego rozporządzenia rozstrzelano *24* głównych organizatorów i kierowników ostatniego powstania. Jak wynika z obecnie ogłoszonego wykazu skazańców, rozstrzelano wprawdzie wybitnych działaczy gruzińskich, ale już dawniej, a niektórzy z nich jeszcze na początku zeszłego roku **znajdowali się w więzieniach sowieckich** (prócz tych, którzy — jak zaznaczyłem wyżej — uciekli z czerezwyczajki). Otóż, rzecz prosta, będąc pod kluczem, nie mogli rozstrzelani brać jakiegokolwiek czynnego udziału w obecnem powstaniu, a tem mniej być „organizatorami jego i kierownikami“. Bolszewicy dotrzymują więc swej „uroczystej obietnicy“ **i chcą utopić całą Gruzję we krwi,** a „za każdego zabitego komunistę — jak brzmi przyjęta uchwała — powinno paść przynajmniej stu „zdrajców...“

ECHA AFERY SAWINKOWA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 września. (Z) „Prawda“ moskiewska donosi, jako komentarz do podróży Sawinkowa, że Sawinkow z Warszawy udał się do granicy w towarzystwie jednego z najbardziej oddanych współpracowników, który jednocześnie pracował w wydziale wywiadowczym polskiego sztabu generalnego w Wilnie i z pomocą tego wydziału miał się przedostać przez granicę. W Mińsku Sawinkowa oddał w ręce władzy sowieckiej jeden z tych, którzy ślepo szli za nim, póki nie rozczarowali się co do swego wodza. „Prawda“ pisze, że winą sztabu generalnego polskiego jest fakt, i tym razem Sawinkowowi nie udało się spełnić jego polecenia. Jak widzimy, sowiety podają coraz nowsze wersje i komentarze do podróży Sawinkowa.

MORDY SOWIECKIE W GRUZJI.

Wiedeń 16 września. (Tel. G. L.) Arbeiter Ztg. podaje następujący komunikat ogłoszony przez zagraniczny komitet socjalno-demokratyczne partji robotniczej Gruzji: Wedle oficjalnego telegramu rządu sowieckiego rozstrzelano 43 Gruzinów przywódców powstania gruzińskiego. W rzeczywistości sprawa przedstawia się tak, że rozstrzelani już od dawna znajdowali się w więzieniach sowieckich, gdyż jeszcze przed wybuchem powstania zostali uwięzieni ja o zakładnicy. Podobny los zagraża i innym Gruzinom, których setki znajduje się w więzieniach od lat trzech. Oczekujemy głosi komunikat że świat podniesie głos przeciw barbarzyństwom rządu sowieckiego.

WOJNA W CHINACH.

Nowy Jork, 16 września. (Tel. G. L.) Wedle doniesień z Tokio, wkroczenie wojsk Czang-Tsu-Lina do Mukdenu, gdzie skoncentrowano główne siły mające ruszyć na Pekin, spowodowało ostry sprzeciw ze strony gen konsulatu japońskiego. Nie jest wykluczone, że do Mukdenu zostanie wysłane wojsko japońskie dla zapewnienia porządku

Londyn, 16 września. (Tel. G. L.) Reuter donosi z Pekinu: Oba obozy przeciwne czynią przygotowania do rozpoczęcia walki w północnych Chinach. Pod Szangajem walki ożyły.

Feljeton „Gazety Lwow.“ z d. 18 IX 1924

MARJA KAZECKA.

Z najnowszej literatury francuskiej.

(Dokończenie)

Myśli o wskrzeszeniu wielkiego teatru pod gołem niebem, walczy w obronie futuryzmu i kubizmu, a sztukę ekranu wynosi do godności 7 muzy, wprowadzając do paryskiego „Salonu jesiennego“. Pracę nad cyklem poematów dramatycznych o Atrydach przerywa mu wojna. Walczy bohatersko w Argonach, bierze udział w odwrocie serbskim ku Salonikom. Powraca z Krzyżem Legji Honorowej, a z ogniem spalającej ciało gorączki w piersiach, — której w końcu ulega, wyśpiewawszy przedtem jeszcze swoje prześliczne „Les reflets du fer“, „Poeme du Vardar“ i dusze powojennego Paryża — „Panam“.

Alfons Chateaubriant, pisarz, nagrodzony jeszcze w r. 1911 nagrodą im. Goncourtów za powieść pt. „Monsieur des Lourdines“, zdobył w r. 1923 nagrodę Akademji za powieść, której poświęcił 12 lat pracy. Tytuł powieści „La Brière“, a tłem jej mało znana we Francji prowincja leżąca na granicy Wandei i Bretanji, pokryta nieprzybytemi bagnami, zamieszkała przez ludzi skrytych i ponurych — ludzi bagna — spędzających życie w ciągłej walce z naturą.

Bardzo ciekawem zjawiskiem literackiem jest **Lucien Fabre,** otrzymał nagrodę Goncourtów za 3-tomową powieść pt. „Rabevel ou le mal des ardents“, która jest silną satyrą i śmiałym atakiem na świat aferzystów. Fabre jest synem chłopa. „Karjerę“ rozpoczął jako zwykły robotnik, po krótkim czasie osiągnąwszy własną pracą tytuł inżyniera i stanowisko dyrektora wielkich zakładów przemysłowych. Literacki dorobek Fabre'a stanowią dotychczas oprócz nagrodzonej powieści, dwa tomy liryk i znakomite dzieło o teorji Einsteina. Młoda Francja wysuwa przedewszystkiem nazwiska Dorgeles'a, piewcy „drewnianego krzyża“ i „św. Magloire“, Aleksandra Arnoud'a, M. Milleta, Drieu dela Rochelle'a, Henryka Berand, Lacretelle'a, Benjamina Cremieux, a utwory ich uważa za utwory reprezentacyjne współczesnej literatury francuskiej. Bardzo wiele miejsca poświęca także 17-letniemu Rajmondowi Radiquet, który napisał popularną powieść, pełna talentu, pt. „Le diable au corps“. Rokowano mu świetną przyszłość. Zmarł nagle w grudniu 1923 r. Dużem powodzeniem i poczytnością cieszą się poeci z pod znaku: „Miej talent i pisz, co ci się podoba“: Max Jacob, Andre Salmon i Pierre Reverdy. Oto ich utwory w spolszczeniu Kazimierza Bukowskiego.

Max Jacob.

ŻEBRACZKA Z NEAPOLU.

Gdy mieszkałem w Neapolu, u bramy mego pałacu stała żebraczka, której rzucałem pieniądze wsiadając do powozu. — Pewnego dnia, zdziwiony tem, że nie słyszę podziękowań, spojrzałem na żebraczkę. Oto, gdym spojrzał, ujrzałem, że to co brałem za żebraczkę, było drewniana skrzynią, pomalowaną na zielono, zawierająca czerwoną ziemię i kilka na wpół przegniłych bananów.

Pierre Reverdy.

FETYSZ.

Mała lalka marjonetka-bransoletką, szamocze się u mego okna w powiewie wiatru, — deszcz zmoczył jej suknię, jej postać i rzęce wyblakły. Straciła nawet nogę. Ale pierścień jej został i jej moc. Zimą puka do szyby swą małą nóżką odzianą w błękity i tańczy, tańczy z radości, z zimna, aby roz-

STRZELANINA NA GRANICY POLSKO-SOWIECKIEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 września. (Z) Z Wilna donoszą, że przed kilku dniami w powiecie wileńskim zaalarmowane zostały nasze patrole graniczne strzałami ze strony sowieckiej. Strzały te były skierowane do posterunku polskiego. Nazajutrz padły znowu strzały ze strony sowieckiej. Stwierdzono, że strzelali jacyś osobnicy w ubraniach cywilnych.

—o—

O IMPORT AMERYKAŃSKIEJ MĄKI DO POLSKI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 17 września. (Z) Wobec sytuacji żywnościowej w Polsce przedstawiciele wszystkich ogólno-krajowych związków współdzielczych i wydziału zaopatrywania Magistratu warszawskiego odbyli konferencję z delegatami kół poselskich w sprawie bezpośredniego importu mąki amerykańskiej do Polski. Ustalono, że sprawą powinien się zająć główny urząd żywnościowy. Gdyby jednak ta instytucja nie mogła podołać zadaniu, organizacje współdzielcze orzekły, że zadanie to należy powierzyć towarzystwu aprowizacji miast, które daje gwarancję że akcja będzie przeprowadzona korzystnie.

—o—

OPŁATA WYWOZOWA OD MĄKI ZNIESIONA NIE BĘDZIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17. września. (Z.). Niektóre pisma zamieściły informację jakoby młynarze otrzymali z Ministerstwa skarbu zapewnienie, że stosowana obecnie opłata wywozowa od mąki od 1. października br. ma być zniesiona, i że wywóz mąki dozwolony będzie bez żadnego ograniczenia. Korespondent Wasz dowiaduje się, że wiadomość ta jest bezpodstawną i opłata wywozowa od mąki nie będzie zniesiona.

—o—

WAŻNOŚĆ KOLEJOWYCH TARYF WYJĄTKOWYCH PRZEDŁUŻONA.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 17 września

Ministerstwo kolei żelaznych przedłużyło ważność taryf wyjątkowych na przewóz żyta siewnego i asion siewnych do końca września b. r.

Związki zawodowe Górnego Śląska protestują przeciw słowom Mac Donalda.

APEL DO POCZUCIA SPRAWIEDLIWOŚCI LUDU BRYTYJSKIEGO.

Katowice, 16. września. (Tel. G. L.) Związki zawodowe Górnego Śląska, bez różnicy przekonań politycznych, wysłały do Generalnej Federacji Pracy w Paryżu i do Generalnego Związku zawodowego Trade Unionistów w Londynie, jak również do Międzynarodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia górników w Brukseli i do Międzynarodowego Związku Chrześcijańskiego gwarectwa w Utrechcie, następujący telegram:

„Przedstawiciele Związków zawodowych na polski Górny Śląsk, które to Związki reprezentują 9/10 wszystkich tutejszych robotników, oraz olbrzymią większość całej ludności kraju, z żalem dowiedziały się, że pierwszy robotniczy premier rządu wielkobrytyjskiego, na uroczystem posiedzeniu Ligi Narodów użył w sprawie rozgraniczenia Górnego Śląska słów, które mogłyby być zrozumiane jako krytyka odnośnego rozstrzygnięcia Rady Ligi Narodów w sensie dla Polski nieprzychylnym. Przeciwnicy nasi nie omieszkają wyzyskać ich dla swoich celów i podjąć próby wznowienia walki dwóch narodów na Górnym Śląsku. W myśl rezolucji, powziętych na licznych wiecach masowych, apelujemy do poczucia sprawiedliwości brytyjskiego ludu pracującego, przypominając, że walkę o połączenie Górnego Śląska z Polską toczył przeciw obcemu kapitałowi napływowemu nie kto inny, jak tylko robotnik i cały lud śląski, zrośnięty od wieków z tą ziemią. Arbitraż Ligi Narodów był pierwszym aktem międzynarodowej sprawiedliwości, który dał przewagę nie interesom kosmopolitycznego kapitału, lecz głosowi przedstawicieli demokracji i pracy.

Z MIĘDZYNARODOWEGO KONGRESU MŁODZIEŻY AKADEM.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 17. września. (Z.) Wczoraj przedpołudniem w uniwersytecie odbyło się uroczyste posiedzenie **Rady administracyjnej międzynarodowego związku młodzieży akademickiej.** Na podwyższeniu, przystrojonem w zieleń i kwiaty zasiedli członkowie Rady administracyjnej. Przybył również rektor uniwersytetu, wszyscy dziekani, oraz profesorowie. Pierwszy zabrał głos wiceprezes dr. **Rosecky**, który oddał przewodnictwo prezesowi p. **Gerard.** Przemówienie powitalne wygłosił rektor uniwersytetu prof. **Krzyształowicz**, podkreślając znaczenie obecnego kongresu oraz omawiając zadania młodzieży, której hasłem jest zwyciężać przemoc zbrojną — siłą moralną i hasłami pokojowemi. Następnie p. **Gerard** w dalszem przemówieniu wysławiał ideę potęgi Polski. Ostatni mówca p. **Podhorecki** witał uczestników kongresu im. Ligi Czerw. Krzyża.

REWIZYTA P. BAKSY W WARSZAWIE

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 wrześ a. (Z) Zapowiedziany jest przyjazd do Warszawy prezydenta miasta Pragi czeskiej p. Baksy, który będzie rewizytował prezydenta miasta Warszawy, w czasie otwarcia Teatru Narodowego w Warszawie.

—o—

KOLEJKA PODZIEMNA MA POWSTAĆ W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 września (Z). Inżynier paryski Daniel Gaif.e zwrócił się do grupy inżynierów warszawskich o podanie mu szczegółowych danych co do możliwości przeprowadzenia w Warszawie kolejki podziemnej. Wszystkie dane inżynier francuski otrzymał i doszedł do wniosku, że budowa kolei podziemnej w Warszawie jest możliwa. Eksploatacja kolejki ma być na jakiś czas oddana Towarzystwu budowy kolei podziemnej, poczem przejdzie na własność miasta.

—o—

Kronika telegraficzna.

— Obiegają pogłoski, że Mac Donald i Herriot porozumieli się co do tego, iż z początkiem października wyjadą ponownie do Genewy na sesję Ligi Nar.

— Rząd turecki mianował komisarzem rządowym na wystawę Alita beja, który złożył oficjalną wizytę delegatowi Rządu polskiego p. Ostrowskiemu.

— Komisja nadreńska zawiadamia, że przekazała generalnemu agentowi dla spłaty odszkodowań ratę w wysokości 3 300.000 Mk. zł. z tytułu wpływów od zastawów na terenie okupowanym.

— Komisja międzysojusznicza zniosła wszystkie postanowienia celne na linji Renu. Zgodnie z protokołem londyńskim, władze międzysojusznicze stosować będą do dnia 21. października niemieckie przepisy opłat celnych i taryfowych, przekazując uzyskane sumy organom komisji odszkodowań.

— Francuskie władze okupacyjne stosownie do układu londyńskiego wypuściły już na wolność 145 więźniów, bądź odbywających już karę, bądź przebywających w więzieniach prewencyjnych, 700 procesów, będących w toku, zostało zawieszonych.

— „N. Fr. Presse" donosi, że rewolucja na Kaukazie wywołała wielkie zaniepokojenie w Angorze. Mustafa Kemal pasza przybył do Trapezuntu.

—o—

REWIZJA WIĘZIEŃ.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 17. września. (Z.) Ministerstwo sprawiedliwości przyszło do przekonania, że **dotychczasowa kontrola więźniów musi być zreformowana. Ministerstwo zarządziło utworzenie trzech okręgów rewizyjnych: pierwszy obejmuje Warszawę, drugi Wilno i Lublin, trzeci Lwów, Kraków, Poznań i Toruń. Rewizji więzień dokonywać będą specjalni delegaci Ministerstwa sprawiedliwości.**

—o—

WARUNKI BYTU URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 17. września. (Z) Główny zarząd stowarzyszenia urzędników państwowych postanowił urządzić **ankietę w sprawie warunków bytu urzędników państwowych**, celem zebrania obszerniejszego materjału informacyjnego, jako podstawy do przeprowadzenia kwestji uposażeniowej.

—o—

ZATARG O PŁACĘ W PRZEMYŚLE GÓRNOŚLĄSKIM.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 17. września. (Z.) Z Katowic donoszą, **że górnicy i hutnicy przez swoje związki zawodowe wypowiedzieli obecną taryfę zarobków w przemyśle górniczym i hutniczym, a to z powodu wzrostu drożyzny.** Ten fakt wywoła prawdopodobnie nowe zatargi o płace i nowe rokowania.

—o—

OSZUSTWA PODATKOWE NA G. ŚLĄSKU.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 17. września. (Z) Wczorajszy „Robotnik" w związku z oszustwami podatkowemi na Górnym Śląsku pisze, że odpowiedzialność za nie ponoszą także i polscy dygnitarze, a tłumaczenia p. Korfantego, że on nie jest tak długo delegatem rządu, aby mógł odpowiadać w tych sprawach, nie mają żadnego znaczenia.

—o—

ZMIANA USTAW HIPOTECZNYCH I NOTARJALNYCH.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 17. września. (Z) Onegdaj odbyło się w Ministerstwie sprawiedliwości pierwsze posiedzenie komisji w sprawie **projektowanych zmian ustaw hipotecznych i notarjalnych.**

—o—

PRACE NAD NOWYM ROZKŁADEM JAZDY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17. września. (Z) Ministerstwo kolei wydało okólnik do wszystkich dyrekcji kolejowych w sprawie układu nowego rozkładu jazdy. Okólnik wymienia **błędy, które znajdują się w obecnym rozkładzie jazdy, polegające na tem, że wiele pociągów odchodzi ze stacji węzłowych przed przyjściem innych pociągów.** Wskazówki Ministerstwa będą mogły być zużytkowane dopiero w nowym rozkładzie jazdy.

NA CO SIĘ ZDA ROZUM?

grzać swe serce, swe serce drewniane bransoletki. Nocą wyciąga błagalne ramiona ku gwiazdom.

Andre Salmon.

KUCHARZ ŁASK.

Kucharz łask, skubie pierze przy
czarnem ognisku
Z krzyczących głośno pawi, które
dobijano,
I z bocianów; tem jadłem mnie też
częstowano.
Gdy u stóp mej królowej mogłem
usiąść blisko.
Mistrz — kogut uświęcony, skubie
śnieg i złoto,
I gwiaździste lazury, wąchając woń
smaków,
Drżących ptaków; a biała gromada
uczniaków,
W stare lutnie podzwania i dmie
w róg z ochotą.
Słuchaj, jak w naszych stajniach
wyją cherubini,
Pod nożem rytualnym, po stołach
krew płynie.
Dewotów, co, pokorą i przestrachem
żyją.
Księżniczko musisz tańczyć nago
wśród kapłanów,
Miażdżąc na swojem łonie wnętrzności bocianów,
Których skrzydła męczeńskie twój
cichy wstyd kryją.

*

Pisząc o współczesnej literaturze francuskiej, nie sposób pominąć milczeniem szwajcarskiego pisarza **C. F. Ramuza**, zachwycającego poety i wizjonera, autora arcydzieł pełnych dziwnych piękności poetyckich, jak: „La séparation des races", „Le regne d'esprit malice", „Signes parmi nous", „Jean Luc Persecute" — ciągle nowego w każdej swojej książce. W Francji zapoznawany, w Polsce jest zupełnie nieznany. — Młody, bardzo ciekawy pisarz Henryk de Montherlant napisał nową książkę pt. „Raj w cieniu miecza" — Duhamel „Plaisirs et jours" — Vildrac „Michel Auclaire" — Klemens Vautel „Mon curé chez les riches", a Aurora Sand „Eucarnaction".

—o—

URUCHOMIENIE ZAKŁADÓW WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURY.

Łódź 16 września. (Tel. G. L.). Nieczynne od kilku miesięcy z powodu zatargu z robotnikami zakłady Widzewskiej Manufaktury zostaną w tych dniach ponownie uruchomione i będą pracować przez 6 dni w tygodniu, na zmianę. Dawnych robotników przyjęto już do pracy.

SEJM POLSKI W FILADELFJI.

Warszawa, 16 września. (Tel. G. L.) Pisma donoszą o zwołaniu i obradach Sejmu ludowo-narodowego w Filadelfji przy udziale 500 delegatów. W imieniu Rzplitej powitał Sejm konsul Malinowski.

UKŁAD SOWIECKO-WĘGIERSKI ZAWARTY.

Berlin 16 września. (Tel. G. L.) Tutejsza ros. agencja tel. donosi, że między tutejszym reprezentantem Rosji sowieckiej Kiestenskim, a przedstawicielem Węgier ministrem Kanyi, został zawarty **układ w sprawie podjęcia ekonomicznych i dyplomatycznych stosunków.** Układ wymaga zatwierdzenia ze strony rządu.

LITWA PRZEŚLADUJE NIEMCÓW W KŁAJPEDZIE.

Królewiec 16 września. (Tel. G. L.). Centrala Heimats Bundu w Królewcu (Organizacja jednocząca wszystkie tajne związki wojskowe i polityczne w Prusach wschodnich i stanowiąca również drugi nieoficjalny rząd) zwróciła się do kanclerza Rzeszy Marksa z listem, w którym oświadcza, że polityka Litwy w Kłajpedzie w kraju o wysokiej i wybitnej kulturze niem. zmierza przez prześladowanie do zupełnej likwidacji Niemców jeszcze przed wprowadzeniem autonomji. **Wolność religii nie istnieje.** Niema ochrony prawnej. Gospodarka dąży do zniszczenia kraju. Rząd wydala ludność niem. z Kłajpedy. Położenie Niemców w Kłajpedzie jest gorsze niż w Poznańskiem i Prusach zachodnich. Pismo domaga się represji ze strony rządu niem. i wydalania obywateli litewskich z Niemiec jako odpowiedź na wydalanie Niemców z Kłajpedy. Położenie jest bardzo poważne i tylko ostre wystąpienie Niemiec może polepszyć stosunki.

KONGRES B. UCZESTNIKÓW WOJNY.

Londyn, 16 września (Tel. G. L.) W Londynie rozpoczął się kongres byłych uczestników wojny w którym bierze udział 80 delegatów. Reprezentowane są państwa: Anglja, Włochy, Francja, Belgja, Polska, Rumunja, Jugosławia, Czechosłowacja i Ameryka. Kongres ma pierwszorzędne znaczenie, ponieważ liczba członków przekracza 5 miljonów. Na kongresie poruszono kwestję dopuszczenia do Związku byłych wojskowych państw przeciwnych, w celu poparcia idei pokojowej. Generał Hamilton oświadczył, że otrzymał zapytanie od gen. Seneicha czy delegaci niemieccy mogliby się przyłączyć.

Porozumienie w sprawie arbitrażu osiągnięte.

ANGLJA GOTOWA SŁUŻYĆ POMOCĄ SWEJ CAŁEJ FLOTY. — IDEA TZW. PAKTU GWARANCYJNEGO DEFINITYWNIE PONIECHANA.

Genewa, 16. września. (Tel. G. L.) Dzisiaj rano komisja dwunastu podała urzędowo do wiadomości przedstawicieli mocarstw treść porozumienia, zawartego między delegacjami francuską i angielską. Następnie prowadzono dyskusję celem wyjaśnienia, w jaki sposób państwa neutralne, jak np. państwa skandynawskie mogłyby się przyłączyć do sankcji, nie mających charakteru wojskowego. Zapadłe postanowienia przybiorą prawdopodobnie formę rezolucji, która zostanie przedstawiona do uchwały Zgromadzenia Ligi. Rezolucja zostanie zakończona artykułem, na podstawie którego stanowić ona będzie dla rządów podpisujących protokół ostateczny. Przebieg dyskusji trzymany był w tajemnicy. Zapytywany w tej sprawie Benesz oświadczył, że dyskusja miała charakter bardzo serdeczny i że osiągnięte wczoraj porozumienie odbije się na dzisiejszych postanowieniach.

Genewa, 16. września. (Tel. G. L.) Jak się dowiaduje korespondent Havasa, **dokument, na którego treść zgodziły się delegacje francuska i angielska, a który dotyczy arbitrażu, przewiduje cały system regulowania międzynarodowych sporów, charakteru zarówno prawniczego, jak i politycznego.** W systemie tym przewidziane jest utworzenie jednego lub więcej **trybunałów** jako instytucji dla arbitrażu obowiązkowego, w ten sposób, że **strona napadająca znalazłaby się w danym momencie niejako poza prawem i naraziłaby się w sposób automatyczny na zastosowanie względem niej przez inne państwa sankcji, przewidzianych w art. 16 paktu Ligi.** Co się tyczy sprawy gwarancji bezpieczeństwa, to, jak się zdaje, **delegacja angielska przyłączyłaby się wreszcie do tezy francuskiej,** potwierdzając mianowicie niedawno złożone oświadczenie lorda Parmoora **o gotowości Anglji służenia pomocą pod postacią całej floty Wielkiej Brytanji.** Pozatem podobno delegacje francuska i angielska zgodziły się na to, że konferencja w sprawach rozbrojenia będzie mogła nastąpić dopiero po rozwiązaniu sprawy arbitrażu i gwarancji bezpieczeństwa.

Genewa, 16. września. (Tel. G. P.) W kołach Ligi Narodów powitano z niezwykłem zadowoleniem fakt osiągnięcia porozumienia pomiędzy delegacjami francuską i angielską w sprawie arbitrażu, bezpieczeństwa i rozbrojenia. W myśl tego porozumienia przewidziany protokół ma dokładnie sformułować sankcje, jakie miałyby być podjęte przeciw stronie napadającej, zgodnie z postanowieniami paktu Ligi. Równocześnie jednak porozumienie to oznacza, że ustawicznie wysuwana w ciągu całego ubiegłego roku idea t. zw. paktu gwarancyjnego co do wzajemnego niesienia sobie pomocy zbrojnej, miałaby być definitywnie poniechana.

Genewa, 16. września. (Tel. G. L.) Komitet dwunastu komisji rozbrojeniowej obradował dziś nad francusko-angielskim projektem porozumienia. Według pogłosek, delegacja angielska zażądała od swego rządu uzupełniających instrukcji co do zakresu działania zobowiązań, jakie Anglia mogłaby na siebie przyjąć.

Konflikt egipsko-włoski zaostrza się.

RZĄD WŁOSKI SIŁĄ PRZEPROWADZI SWE POSTULATY. — ANGLJA UŻYJE SWEGO WPŁYWU, BY SPRAWA ZOSTAŁA PRZEZ EGIPT ZAŁATWIONA W SPOSÓB NADAJĄCY SIĘ DO PRZYJĘCIA PRZEZ WŁOCHY.

Wiedeń, 16 września. (Tel. wł. G. L.) **Tubylcy nad granicą zachodnią Egiptu, a przedewszystkiem Senussi, okazują znowu ruchliwość, skierowaną przeciw obecnemu stanowi rzeczy.** Z tego powodu rząd włoski zawiadomił rząd egipski, że nie będzie długo czekał na uregulowanie granicy między Egiptem a Trypolisem, lecz **w najbliższym czasie obsadzi linję graniczną pod Solum wojskiem.**

Londyn, 16 września. (Tel. G. L.) Wolff. Dyplomatyczny sprawozdawca „Daily Telegraph" pisze: Napięcie między **Rzymem a Kairem** z powodu żądania włoskiego uregulowania granicy między Trypolisem a Egiptem, jest **skomplikowane,** ponieważ Włosi zapowiedzieli, **że jeżeli Egipt nie zastosuje się do ich żądania, natenczas przeprowadzą siłą swe postulaty. Egipt jest** wprawdzie krajem niezawisłym, jednak **do pewnego stopnia jest zależny od Anglji w polityce zagranicznej.** Prawdopodobnie z tego powodu Włochy zawiadomiły o swoich żądaniach przedewszystkiem rząd angielski, który jednak odpowiedział rządowi włoskiemu, że powinien się przedewszystkiem zwrócić do rządu egipskiego i dodał, że użyje swego wpływu w tym kierunku, aby sprawa została przez rząd egipski załatwiona w sposób nadający się do przyjęcia przez Włochy.

Wyrok w procesie przeciw Stanisł. Steigerowi.

Sprawę przekazano sądowi zwyczajnemu.

OSTATNI ŚWIADKOWIE. — PRZEMÓWIENIE PROKURATORA I OBROŃCY. — WYROK.

Lwów, 17. września.

W dalszym ciągu wczoraj. rozprawy adw. dr. **Bromberg** sprzeciwia się odczytaniu zeznań Ecksteina, twierdząc, że świadek jest w sądzie i może być osobiście przesłuchany. Dr. Bromberg krytykuje następnie zeznania komendanta Łukomskiego, twierdząc, że p. Łukomskiemu w niejednym wypadku nie dopisała pamięć. Powołuje następnie cały szereg świadków, których zeznania mają przyczynić się do stwierdzenia miejsca, z którego bomba została rzucona, tudzież do wyjaśnienia zapatrywań politycznych i usposobienia oskarżonego.

Trybunał zastrzegł sobie powzięcie uchwały na czas późniejszy.

Obrońca **dr. Grek** powołuje świadka Jagusię N., służącą, która słyszała przed dwoma laty, że oskarżony potępiał zbrodniczy czyn Fedaka.

Prokurator sprzeciwia się nowym dowodom, a w szczególności także przesłuchaniu świadka Jagusi N., twierdząc, że okoliczność, na której stwierdzenie świadek został powołany, jest obojętna dla kwestji winy podsądnego.

Następnie przesłuchany został **biegły Langiewicz,** sierżant, pełniący służbę w prochowni, a po nim **oficerowie rzeczoznawcy,** którzy stwierdzają, że **bomba zawierała niebezpieczny materiał wybuchowy i mogła wyrządzić ogromne spustoszenia, a w szczególności zagrażała także życiu wszystkich tych osób, które były w pobliżu miejsca wybuchu.**

W dalszym ciągu rozprawy przesłuchał przewodniczący świadka **Jarosza, krawca.** Świadek zeznał, że w chwili zamachu stał obok kawiarni „De La Paix" i **widział bombę, lecącą ponad głową Prezydenta Rzplitej.** Bomba ta upadła następnie obok powozu i zapaliła się. Świadek zeznaje, że w chwili aresztowania oskarżonego Pasternakówna twierdziła, że aresztowany jest prawdopodobnie sprawcą, nie twierdziła jednakże, że jest nim stanowczo.

Wreszcie świadek Zygmunt **Eckstein** widział rękę jakiegoś osobnika, który **następnie rzucił bombę, twarzy jego jednak nie widział.** Osobnik ów następnie obrócił się i uciekł. Człowiek ten miał na sobie zblakowany płaszcz gumowy i ciemny kapelusz. Był to tęgi mężczyzna, niski, krępy; w jego towarzystwie znajdował się inny mężczyzna w kratkowanem ubraniu. Obaj zbiegli.

Świadkowie **Franciszek Rafajłowicz, Józef Miękina i Władysław Wróbel,** posterunkowi policji, nie zeznali nic stanowczego. Świadek **Wojciech Jąder,** wyw. policji był obecny na miejscu w charakterze prywatnym gdyż wówczas służby **nie pełnił. Widział oskarżonego stojącego obok latarni i stwierdził, że oskarżony pierwszy zaczął uciekać.** Kto rzucił bombę, tego nie widział. Na pytanie obrońcy dra Bromberga oświadcza świadek, że już z policji wystąpił, że jednak podał się o ponowne przyjęcie.

Św. Franciszka **Kunzerówna,** 14-letnia córka woźnego w towarzystwie „Port", widziała bombę, zresztą nic stanowczego nie może podać.

Św. **Simon Reich,** kupiec, widział także, jak ktoś rzucił bombę, nie może jednak podać sprawcy.

Świadek **Marja Funk** przyszła już po zamachu i słyszała, że ludzie mówili, iż aresztowano niewinnego, a właściwi sprawcy uciekli.

Świadek **Stoiński Bronisław,** właściciel zakładu fryzjerskiego przy ul. Legjonów widział tego, co pierwszy uciekał, stwierdza jednak, że nie był to oskarżony.

Świadek **Samuel Katz** słyszał, że Pasternakówna krzyczała do policjanta: „Sprawcą jest jeden pan w jasnem ubraniu" i była bardzo przerażona.

Świadek **Samuel Kreter** widział tylko to, że jeden z policjantów po zamachu zatkał sobie uszy i uciekł. Za przykładem posterunkowego poszedł także świadek i uciekł.

Św. **Jakób Kutin,** inżynier, widział również bombę; rzucił ją, zdaniem jego, jakiś krępy, niski męż-

czyzna, obok którego stał inny człowiek jeszcze niższy. Po czynie obaj uciekli do bramy przy ul. Legjonów.

Świadek Stanisław Stawarski stał obok kiosku przy ul. Kopernika; widział jakiś pakiet, który rzucony został z ulicy Legjonów, następnie pakiet ten zaczął się palić płomieniem czerwono-żółtawym.

Prokurator Łaniewski wnosi na przesłuchanie świadka Jerzego Ostrowskiego, ucznia gimnazjalnego, który ma stwierdzić, że nieprawdą jest, jakoby jacyś panowie podbiegli do tramwaju i chcieli nim odjechać. Dowód ten został dopuszczony. Świadek **Ostrowski** oświadcza jednak, że nie może udzielić szczegółowych wyjaśnień.

Następnie odczytał przewodniczący protokół zeznań p. Michała Ulama, który widział również bombę w powietrzu, nie mógł jednak stwierdzić, kto ją rzucił, dalej pismo Ukr. Rewolucyjnej Rady wojennej, które otrzymała w sposób tajemniczy „Chwila".

Po półgodzinnej przerwie słuchani byli następnie jako świadkowie dyr. teatru **Czarnowski** i kierownik baletu **Faliszewski** co do charakteru świadka Pasternakówne; i zeznali, że Pasternakówna jest osobą nerwową, nie mogli jednak zauważyć u niej histerji lub skłonności do kłamstwa.

Ostatni świadkowie **Zuckerfreund** i **poster. Lewandowski** nie podali niczego stanowczego. Następnie ogłosił przewodniczący zamknięcie postępowania dowodowego i udzielił głosu prokuratorowi.

Prokurator Łaniewski rozpoczął przemówienie swe, wygłoszone z wielką swadą od stwierdzenia faktu, że dwakroć zaszczycili Lwów odwiedzinami naczelnicy Państwa i dwakroć wykonano na dostojnych gości zamach. Przeciw temu zaprotestować powinien zgodnie z pragnieniem całego społeczeństwa sąd obecny. W dalszym ciągu swego przemówienia zestawił prokurator bardzo umiejętnie wszystkie okoliczności, przemawiające za winą oskarżonego i zwrócił się ostatecznie do sądu z prośbą o wyrok nieustraszony i męski.

Po prokuratorze zabrał głos obrońca dr. Grek, który starał się wykazać, że rozprawa winy oskarżonego nie stwierdziła. Zdaniem obrońcy popełnili zamach ci, na których, jako na sprawców wskazali świadkowie inż. Kuflin i Anuta Francos. Sprawcami są niewątpliwie Ukraińcy, gdyż tylko oni mieć mogli interes w wykonaniu zamachu. Ja uczyniłem wszystko — zakończył mówca — co leżało w mej mocy i mam czyste sumienie i spodziewam się, że i panowie sędziowie po wyroku będą mieli takie same sumienie.

O godz. 11. w nocy odroczył przewodniczący po krótkiej naradzie z członkami Trybunału rozprawę do dziś, środy o g. 11 celem ogłoszenia wyroku.

*

(t.) Zaraźliwe zdenerwowanie w związku z odbywającym się sądem doraźnym nad Steigerem, które opanowało pewne sfery młodzieży żydowskiej we Lwowie, zgromadziło wczoraj wieczorem pod gmachem sądu karnego tłumy. Znajdująca się pod sądem w znikomej ilości policja, nie była w stanie powstrzymać napierających na bramę sądu wyrostków. Wobec bezskutecznych wezwań do rozejścia się i grożącego niebezpieczeństwa powstałego z powodu zatrzymania komunikacji tramwajowej i kołowej, urzędujący komisarz zmuszony był wezwać na pomoc większy oddział policji. Ulica Batorego została zamknięta u swych wylotów a osoby urzędowe i wezwani świadkowie mieli możność dostępu do bramy sądu.

Wczoraj o g. pół do 1 wypuszczono na wolność aresztowanych Fichtmana i Markównę, narzeczoną Steigera. Wypuszczono również na wolność ojca Steigera, aresztowanego za scysję z św. Pasternakówną.

Wyrok.

Już o godz. 10 rano obległy tłumy publiczności budynek sądowy przy ul. Batorego, pragnąc dostać się do sądu na rozprawę. Policja konna i piesza tylko z trudem zdołała utrzymać porządek. Znamienne jest, że za bilet wstępu na rozprawę ofiarowywano 50 do 100 złotych. Punktualnie o godz. 11-tej sprowadzono do sali rozpraw przepełnionej po brzegi publicznością oskarżonego, który blady i widocznie bardzo zdenerwowany usiadł na ławie. Po chwili zjawił się Trybunał z przewodniczącym radcą Majerem na czele. Przewodniczący ogłosił następnie następujący wyrok:

„Z powodu braku jednomyślności przekazał Trybunał sprawę przeciw Stanisławowi Steigerowi do sądu zwyczajnego, z tem, że oskarżony pozostawać ma nadal w areszcie śledczym.

*

Należy wyjaśnić, że sąd doraźny może jedynie wydać wyrok śmierci lub uznać podsądnego niewinnym i że wymagana jest w jego procedurze co do winy jednomyślność członków trybunału. Ponieważ jednomyślności takiej odnośnie do sprawy Steigera nie uzyskano, przekazano ją do postępowania zwykłego. Zarządzone więc zostanie obecnie dalsze śledztwo, a o ile materjał obciążający okaże się dostateczny, Steiger stanie przed sądem przysięgłych.

Na czasie.

Jak to pogodzić?

Lwów, 17. września.

Sprawa Steigera obok momentów smutnych, histerycznych, tragicznych, etc., posiada też margines rzeczy wesołych. Jedna z nich dotyczy naszego pisma. Oto krótkie zestawienie: sfery zbliżone do lwowskiej „Chwili" przeświadczone są, że idziemy przeciw Steigerowi i to całą parą, dybiąc na jego zgubę. Nie chcemy uznać „dokumentów", nadsyłanych przez jakąś upiorną ruską organizację bojową. Warszawski „Hajnt", inspirowany oczywiście ze Lwowa, idzie jeszcze dalej, zarzucając nam, że żądamy cenzury prewencyjnej (!) — dla prasy syjonistycznej.

Głęboko sklopotami, już chcieliśmy uwierzyć we własna przewrotność, gdy dotknął nas nowy cios. Lwowska „Gazeta Codzienna" odkryła niegdaj, że „Gazeta Lwowska" — broni sprawy Steigera.

Jak to pogodzić? Chyba starą prawdą, że kto ma cały św. at przeciw sobie, ten — jest w zgodzie z sobą i cieszy się napewno czystem sumieniem.

Petruszewycz zapowiada bojkot uniw. ukr. w Krakowie.

Genewa, 16 wrzesnia (Tel. G. L.) Prezes samozwańczego rządu ukraińskiego Petruszewycz opublikował memorjał adresowany do Zgromadzenia Ligi Narodów. Memorjał przedstawia sprawę przynależności Galicji wschodniej, napada na ostatnio uchwalone ustawy językowe, zapowiada bojkot przyszłego Uniwersytetu ukraińskiego w Krakowie, oraz żąda rewizji sprawy przynależności Galicji Wsch., opierając się na art. 19 statutu Ligi Nar.

Z OPERY.

Występ Adama Didura w „Hugenotach".

Lwów, 17. września.

Współudział znakomitego i zawsze owacyjnie witanego na lwowskiej scenie gościa, Didura jako przedstawiciela Marcelego, spotęgował w sobotę 13 b. m. zainteresowanie się naszej publiczności i nadał bardzo już ogranej operze Meyerbeera — choćby na chwilę — cechę dzieła jeszcze atrakcyjnego. Pomysłowość Didura na punkcie gry scenicznej i sztuka obdarzania widów nowymi i oryginalnymi efektami, stylowość w śpiewie i siła temperamentu zawsze młodocianego i ognistego ożywiają postacie operowe, choćby najstarsze i dostatecznie już znane. Dzięki tym walorom artystycznym powstała więc onegdaj jak by nowa i na wskróś zajmująca postać owego Marcelego, którego fanatyczne przywiązanie do wiary swych ojców — poparte genialną ilustracją muzyczną w zręcznie ułożonej partji Meyerbeerowskiej — budziło entuzjazm publiczności paryskiej jeszcze w r. 1836.

Świetna, pełna dystynkcji i animus rycerskiego kreacja Didura wywołała podczas sobotniego wieczoru mnóstwo zachwytów: koncertowe wykonanie słynnej piosnki wojennej w pierwszym akcie i współudział niezrównanego w swoim rodzaju artysty w duecie z Walentyną stanowiły momenty kulminacyjne onegdajszych niezwykłych sukcesów naszego sympatycznego gościa.

Obsada innych ról pierwszorzędnych nie uległa żadnym zmianom; mimo to nie od rzeczy będzie zaznaczyć ponowny sukces doskonałej i pełnej siły dramatycznej Walentyny (p. Franciszka Platówna) i nadzwyczajne powodzenie, jakiem cieszyła się p. Helena Lipowska, znakomita w całem tego słowa znaczeniu wykonawczyni partji Urbana. Srebrzysty dźwięk tego przepięknego sopranu działą zazwyczaj w arji pazia królowej porywająco na słuchaczów.

Do udatnej pod kierownictwem dyr. Józefa Lehrera całości przedstawienia „Hugenotów" przyczynili się również rzetelnie: p. Sydonia Rotowska (królowa Nawarry), p. Ignacy Mann (doskonale usposobiony głosowo Raul de Nangis), p. Michał Martini (hr. de St. Bries), p. Zenon Dolnicki (Nevers). Efektowny finał drugiej odsłony i zespoły chóralne wypadły nienagannie. (f. n.)

Kronika.

Środa, 17. września; rz. kat. Hildegardy; gr. kat. Wawyły; słow. Drogosława.

WOJEWODA ZIMNY W ŻÓŁKWI.

Lwów, 17. września.

P. Wojewoda Zimny dokonał 13 bm. lustracji starostwa w Żółkwi, oraz przyjął przedstawicieli władz i urzędów miejscowych, jakoteż deputacje i osoby prywatne. Popołudniu oglądnął odbudowane części zniszczonego w czasie wojny zamku królewskiego, a następnie pojechał do pobliskiej huty szkła, gdzie z powodu braku funduszów na odbudowę zniszczonego pieca stanął od dłuższego czasu ruch fabryki, przez co przeszło 100 robotników wraz z rodzinami pozbawionych jest pracy. P. Wojewoda oświadczył właścicielom huty i zebranym robotnikom, że wszczęte już przez Województwo starania o pożyczkę z funduszów państwowych celem uruchomienia huty będą kontynuowane, a także akcja doraźnej pomocy dla robotników po myśli nowo uchwalonej ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia podjęta.

(Z.) **Marszałek Sejmu** postanowił zwołać konwent seniorów z końcem bm. Wicemarszałków Sejmu zaprosił na konferencję w sprawie budżetu Sejmu i Senatu na r. 1925.

Marszałek Senatu Trąmpczyński odbył w towarzystwie swego sekretarza p. Piaseckiego kilkudniową podróż na Kujawy.

(Z.) **Poseł Dębski o wrażeniach z Ligi Narodów.** Wczoraj powrócił z Genewy poseł Jan Dęmbski (Piast), przewodniczący sejmowej komisji spraw zagranicznych. Natychmiast po powrocie p. Dębski złożył wizytę Marszałkowi Sejmu Ratajowi, któremu przedstawił wrażenia, odniesione w Lidze Narodów.

(Z.) **Depesza powitalna Min. Skrzyńskiego.** Z powodu Zjazdu młodzieży akademickiej w Warszawie, Min. Skrzyński nadesłał bardzo gorące powitalną depesze z Genewy, na którą otrzymał natychmiast odpowiedź.

Minister sprawiedliwości Wyganowski odbył w dniach 13. do 15. bm. podróż inspekcyjną do sądów w Inowrocławiu i Bydgoszczy. Panu Ministrowi towarzyszył sędzia Ostoja..., przydzielony do Ministerstwa sprawiedliwości.

Stanisław Przybyszewski, wywdzięczając się Małopolsce za ogromny jej współudział w budowie polskiego gimnazjum w Gdańsku, wydał gorącą barzdo odezwę, zachęcającą do wydatnego poparcia budowy gimnazjum w Brzuchowicach. Apel obywatelski znakomitego pisarza uwieńczony został niezawodnie rezultatem jak najpiękniejszym.

8 oficerów lotników polskich z płk. Serednickim na czele przywoło do Paryża celem odebrania 6 aeroplanów, nabytych przez Rząd polski. Po zakończeniu przygotowań, oficerowie polscy z końcem tygodnia udadzą się drogą powietrzną z powrotem do kraju.

W rocznicę odsieczy Wiedeńa odbyło się w kościele na Kahlenbergu uroczyste nabożeństwo, na którem obecny był poseł polski Lasocki z członkami poselstwa i całą kolonją polską. Kazanie wygłosił rektor Zmartwychwstańców O. Skwieczeński.

Bawiący w Wilnie członek parlamentu angielskiego Morel złożył wczoraj wizytę delegatowi Rządu Raczkiewiczowi i odbył z nim konferencję co do interesujących go zagadnień państwowych.

Parowiec „Majestania" osiągnął nowy rekord szybkości, przejeżdżając z Nowego Jorku do Plymouth w 4 dniach 21 godzinach 51 min.

W Opolu na zebraniu polskiej młodzieży akademickiej ze wszystkich powiatów Śląska Opolskiego uchwalono założyć związek akademików polskich pod nazwą „Silesia Superior".

Członkowie delegacji przemysłowców duńskich zwiedzili fabryki warszawskie i poczynili liczne transakcje handlowe. Niektórzy z nich powzięli zamiar otwarcia stałych reprezentacji przemysłowych w Warszawie.

Jako gość PPS. przybył do Warszawy członek Labour Party poseł do parlamentu Morel, ojciec duchowy ... z sowietami. W ... złożył wizytę Prem. Grabskiemu.

(Z.) **Komitet robotniczy PPS. w Warszawie** organizuje na 19. bm. wiec na temat walki proletarjatu w Gruzji na znak protestu przeciw krwawemu znęcaniu się bolszewików nad Gruzinami.

Strajk w Zagłębiu Borysławskiem trwa nadal. Przemysłowcy chcą wprowadzić nową taryfę płac, któraby pociągnęłaby za sobą obniżenie zarobków robotniczych od 20 do 30 proc. Delegat Ministerstwa pracy zaproponował stronom arbitraż rządowy. Przemysłowcy wyrazili swą zgodę. Stanowisko robotników nie jest znane dotychczas.

W sprawie dodatku ekonomicznego dla pracowników państwowych wyjaśniają ze strony kompetentnej, że w razie zaszłych zmian w rodzinie pracownika tenże ma prawo do dodatku ekonomicznego z dniem pierwszego najbliższego kalendarzowego miesiąca po dniu faktycznej zmiany, a więc po dniu zawarcia ślubu, urodzenia dziecka i t. d., nie zaś po dniu zgłoszenia przez pracownika faktu, uzasadniającego zmianę uposażenia.

W szkołach górniczych w Tarnowskich Górach rozpoczęto w r. b. naukę wyłącznie w języku polskim. Dotychczas prowadzono ją w języku niemieckim dla ułatwienia ukończenia szkół tym, którzy rozpoczęli je w tym języku.

Tragiczny zgon. ks. Radziwiłłowej. Ks. Władysławowa Radziwiłłowa, urodzona Helena Simpson, pochodząca z Chicago, szukając zgubionego pierścionka, spadła z wysokości 100 stóp i zabiła się. Księżna, otrzymawszy w r. 1923 w Chicago wiadomość, że ks. Radziwiłł, za którego miała wyjść zamąż, zachorował w Londynie, przybyła do Londynu i tu poślubiła księcia na kilka godzin przed jego śmiercią.

(t) **Znana afera karciana** w hotelu Żorża, której twórcą i bohaterem był inżynier rosyjski W. Pomer, w najbliższych dniach będzie przedmiotem rozprawy sądowej. Rozprawa zapowiada się senzacyjnie, bo wystąpią w niej młodzi przedstawiciele sfer ziemiańskich, których Pomer umiał naciągnąć.

(t) **Z wozu skradziono** Salomonowi Holijowi na pl. Strzeleckim walizę z towarami wartości 250 zł.

(t) **Samochód wojskowy Nr. 3825,** kierowany przez szeregowca Jakóba Hocha, potrącił i kontuzjował przechodzącą przez pl. Bernardyński Katarzynę Kierat. Kierat opatrzoną została przez Pogotowie ratunkowe.

(t) **Krwawa rozprawa w Obroszynie** pomiędzy tamtejszymi parobkami zakończyła się ciężkiem pokaleczeniem nożami dwóch uczestników bójki: Piotra Wasylaka i Pawła Bara. Obu w ciężkim stanie przywieziono wczoraj do do szpitala powszechnego we Lwowie.

(t) **Stuletnia rocznica urodzin Miarki i Stelmacha** obchodzoną będzie w bieżącym miesiącu na Śląsku. 19. bm. w Katowicach i 26. bm. w Cieszynie. W obu miastach śląskich i w każdej miejscowości, gdzie jest szkoła polska, odbędą się uroczystości poświęcone pamięci budzicieli ducha polskiego wśród ludu śląskiego.

(t) **Zbrojny zajazd na Pasiekach.** Trzej awanturnicy łyczakowscy, bracia Franciszek i Józef Pieniążkowie i Franc. Biernacki, uzbrojeni w łopaty i pałki napadli na dom Marji Kogutowej, zam. na Pasiekach Halickich, wybili szyby, połamali okna i ciężko poranili córkę jej Stefanię. Na widok nadchodzącej patroli policyjnej napastnicy zbiegli do lasu i tam się ukrywają.

(t) **Awanturę w cyrku Kornackiego** urządził niejaki Stefan Baljcki z Drohobycza w stanie pijanym. Czterech posterunkowych potrafiło go uspokoić i sprowadzić do VI komisarjatu. Po spisaniu protokołu Baljckiego puszczono na wolność.

Lekka zwyżka kursów.

(Telefonem od naszego kor. ekon.)

Warszawa, 17 września.

(S) Na giełdzie akcyjnej pewne ożywienie i lekka zwyżka kursów. Tendencja mocniejsza, obroty ożywione. Na giełdzie dewizowej wszystkie dewizy mocniejsze z wyjątkiem Wiednia, który jest bez zmiany. Obroty bardzo ożywione. Tendencja mocniejsza.

„PTAK NIEBIESKI“.

Lwów, 17. września.

Artyści rosyjscy zaprezentowali nam wczoraj drugą serję swego repertuaru. Poziom wieczoru był równie wysoki, precyzja wykonawców programu nadzwyczajna, program sam jednak nie dorównał pierwszemu: numery pobawione specyficznie rosyjskiego charakteru, mijały bez głębszego wrażenia, były dość mdłe i bez wyrazu. Do najsłabszych punktów należały: „Staroświeckie romanse“ i „Kanapa“. Obok „Czastuszek“, oklaskiwano najgoręcej „Paradę“, „Rosyjską zabawkę“, „Rosyjską knajpę“, a przedewszystkiem „Katarynkę“. Artystka p. Waleri, to talent pierwszorzędny, ozdoba rosyjskiego zespołu. Doskonała w rolach charakterystycznych p. Kozmowska I. Conferencier stał się na prawdę ulubieńcem Lwowa. Odczuwało się dotkliwie brak p. Chenkina.

m e.

Z teatrów lwowskich.

Repertuar Teatru Wielkiego:

Środa „Toska“ (ostatni gośc. występ A. Didura, oraz występ pp. Zamorskiej i Bedlewicza).

Czwartek „Lakme“ (gośc. występ Zamorskiej i Cedlewicza).

Piątek „Wielki wieczór baletowy“ (gośc. występ Karsawiny i Władymirowa).

Sobota „Wielki wieczór baletowy“ (gośc. występ Karsawiny i Władymirowa).

Repertuar Teatru Małego:

Środa „Jutro pogoda“.

Czwartek „Sześć postaci dramatu w poszukiwaniu autora“ L. Pirandella.

Sobota „Sześć postaci dramatu w poszukiwaniu autora“ L. Pirandella.

Czwartek „Mädi“.

Piątek „Madame Pompadour“.

Sobota „Żółty kaftan“.

Repertuar Teatru Nowości:

Środa „Żółty kaftan“.

EKONOMISTA

Giełda zbożowa.

Lwów, 17. września.

Ruch na giełdzie bardzo słaby. Przy dostatecznej podaży popyt słaby, poszukiwane żyto siewne. Tendencja utrzymana. Usposobienie ospałe.

Giełdy pozalwowskie

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (PAT.) Notowania z dnia 17 b. m. Gotówka: Dolary amer. 5·18½, 5·21, 5·16, Belgja 26·05, 26·18, 25·92, Holandja 200·00, 201·00, 199·00, Londyn 23·30, 23·3 , 23·09, N. Jork jak got., Paryż 27·90, 27·77, 27·64, Praga 15·57, 15·64, 15·50, Szwajcarja 98·25, 98·72, 97·72, Wiedeń 7·32½, 7·35, 7·38, Włochy 22·95, 23·06, 22·84, 8% poż. 5·70, 5·60, bony złote 0·88, Miljon. 0·67, 0·65, 0·68, Poż. dol. 2·98, 2·95.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania z dn. 17 b. m. Holandja 203·90, Nowy Jork 533·00¼, Londyn 23·71, Paryż 28·35, Medjol. 23·27, Praga 15·87½, Budapeszt 0·0069, Bukaresz 2·80, Belgrad 7·47¼, Sofja 3·87, Wiedeń, 0·0074¾.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 17. września.

Dziś tendencja zwyżkowa. Na giełdzie przed poł. żadnej transakcji w rublach i markach niemieckich nie było, brak odbiorców. Obrót ożywiony.

Dolary amer. 5·19½ do 5·20, dolary kanadyjskie 4·93 do 4·93½, korony czeskie 0·15¼ do 0·15½, leje 0·02 do 0·02¼, franki franc. 0·28 do 0·28½, franki szwajcar. 0·97½ do 0·98½, funty szter. 23·40 do 23·60 Ruble a 500 i a 100 za 1 tys. 0·00 zł. do 0·00 zł., drobne za 1 tys. 0·00 do 0·00 zł. niemieckie tys. stare za 1 tys. 0·00 do 0·00 gr.

Złoto: 20 kor. 21·40 do 21·60, 20 frank. 20.00 do 20·20, 20 mrk. 23·30 do 23·50, 10 rubli 25·40 do 25·60 gr.

Srebro: kor. austr. 0·43 do 0·43½, 5 kor. austr. 2·24 do 2·26, floreny 1·15 do 1·16, ruble 1·85 do 1·90, kopiejki za rubel 0·85—0·90

Urzędowa Cedula Giełdy Lwowskiej

Nr. 185. **Środa, 17. września 1924.** **Notowania w złotych.**

Na czas ferji letnich giełda pieniężna we środę nieczynna.

B. Kursa Zbożowe.

Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od		Ceny do		Uwaga
PSZENICA krajowa 73/74 ex 1923	22	75	23	75	*)
ŻYTO małopolskie 68/69 ex1923	—	—	—	—	
ŻYTO małopolskie **nowego zbioru**	16	20	16	75	*)
JĘCZMIEŃ: małopolski browarniany	17	50	18	50	*)
JĘCZMIEŃ małopolski przemiałowy	15	50	16	—	*)
OWIES małopolski 44/45 ex 1923	15	75	16	50	*)
KUKURUDZA rumuńska stacja Śniatyn	—	—	—	—	
ZIEMNIAKI jadalne	—	—	—	—	
FASOLA biała	—	—	—	—	
FASOLA kolorowa	—	—	—	—	
FASOLA krasa	—	—	—	—	
GROCH pełny	—	—	—	—	
GROCH ½ Victoria	—	—	—	—	
BOBIK	—	—	—	—	
MIESZANKA pastewna w starnie	—	—	—	—	
WYKA	—	—	—	—	
SIANO słodkie krajowe prasowane	—	—	—	—	
SŁOMA prasowana	—	—	—	—	
HRECZKA	—	—	—	—	*) Ceny szacun-
LEN	—	—	—	—	kowe bez trans.
ŁUBIN	—	—	—	—	

Sekretarjat Giełdy

Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od		Ceny do		Uwaga
Mąka pszenna 4% „0“ } typy młyny lwowskie loco Lwów brutto za netto łącznie z workami	—	—	—	—	
Mąka pszen. kuchenna 1	—	—	—	—	
Mąka pszenna ciemna 4	—	—	—	—	
Mąka żytnia 60% 0	—	—	—	—	
Mąka żytnia 70% 1	—	—	—	—	
GRYSIK kukurudziany	—	—	—	—	
MĄKA kukurudziana	—	—	—	—	
OTRĘB pszenny netto bez worka	—	—	—	—	
OTRĘB żytni netto bez worka	—	—	—	—	
KASZA HRECZANNA	—	—	—	—	
KASZA JAGLANNA	—	—	—	—	
KASZA JĘCZMIENNA	—	—	—	—	
PĘCAK	—	—	—	—	
MAKUCHY lniane i konopne	—	—	—	—	
MAKUCHY rzepakowe	—	—	—	—	
KONICZYNA czerwona krajowa natur.	—	—	—	—	
KAPUSTA KWASZONA	—	—	—	—	
WORKI jutowe wyr. Stradom. Warta.	—	—	—	—	
Częstochowianka 75 kg. za sztukę	—	—	—	—	*) Ceny szacun-
WORKI używane, dobre, za sztukę	—	—	—	—	kowe bez trans.

Generalny Sekretarz Dr. PANETH.

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 3 zł. 60 gr., z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 4 zł. 75 gr., zagranicą 5 zł. 50 gr. — Redakcja czynna od godz. 8 rano do 1 popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczelny przyjmuje od 1—2 popoł. — Listów niefrankowanych należycie nie przyjmuje się — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwracają. — Konto P. K. O. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, pod zarz. Z. Kiełbasiewicza.

OGŁOSZENIA.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

L. 26660. Sąd Apelacyjny we Lwowie wprowadza postępowanie sprostowawcze z powodu odnowienia zniszczonej księgi gruntowej dla gminy Czortków z Wygnanką. Księgę tę przeglądać można w czasie od 1 października do 31 grudnia 1924 w sądzie okręgowym w Czortkowie i w tym okresie czasu w wymienionym Sądzie wnosić wszelkie zgłoszenia w myśl § 7 ustawy z 25. lipca 1871 Nr. 96 dz. p. p.

Lwów, 3. września 1924 5333—3

SPADKI.

A. VIII. 318/18. Edykt. Dnia 24. lipca 1917 w Nagykikinda zmarł Bazyli Migasiuk pozostawiając testament, ustanawiający dziedzicem siostrę Annę Łogińską. Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Jana Migasiuka nie znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w Sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, w przeciwnym razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającym się i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem Janem Łogińskim.

Sąd okręgowy.

Sokal 2. czerwca 1923. 5371

UPADŁOŚCI.

Sa 70/24 1. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Anczla Blecka we Lwowie i Izaka Neulauera we Lwowie, właścicieli składu ołowiu we Lwowie ul. Pańska l. 21 Komisarz ugodowy Dr. Zygmunt Hahn sędzia Sądu okręgow. cyw. we Lwowie. Zarządca ugodowy Dr. Witold Bielański adwokat we Lwowie Romanowicza 3. Audiencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie 1 pro Nr. 18 dnia 2. października 1924 o godz. 11 p. poł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 27. września 1924.

Sąd okręgowy cyw., Oddział VII.

Lwów dnia 23. sierpnia 1924. 5405

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 296/22. Hnat Lewieć, syn Wasyla z Torek, urodzony 1885, jako jeniec od 1915 nie daje znaku życia. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Grossmanowi adwokatowi w Przemyślu, kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym.

Sąd okręgowy.

Przemyśl 20. maja 1923. 5197

T. 144/24. Jan Duda po Janie, urodzony 1860 Tuczempy powołany 1914 do świadczeń wojennych nie daje wiadomości. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Dr. Ameisenowi adwokatowi w Przemyślu kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym.

Sąd okręgowy.

Przemyśl 17. sierpnia 1924. 5496

T. 155/24. Antoni Grzybalski rodem z Dojhomościsk, zamieszkały Wołostków, żołnierz, poległ na froncie włoskim 11. października 1918. Wzywa się, by do trzech miesięcy od ogłoszenia Sądowi albo Sternowi adwokatowi w Przemyślu kuratorowi udzielono wiadomości o zaginionym.

Sąd okręgowy.

Przemyśl 17. sierpnia 1924. 5194

T. 74/24. Jan Lubieński, sługa z Chodorówki, żołnierz 3 pułku ułanów austriackich zaginął na froncie rosyjskim w roku 1916. Podpisany Sąd wzywa każdego, ktoby o życiu jego miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnego Dr. Ślączce w przeciągu sześciu miesięcy. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego, uzna go za zmarłego, a jego małżeństwo zawarte z Ewą Dańczak za rozwiązane. — Kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego, mianuje się adw. Dr. Ślączkę. 5311

Sąd okręgowy, Oddział IV

Sanok, dnia 16 sierpnia 1924.

T. 34/24. Edykt. Hryńko Geba syn Onufrego i Kseni, ur. 26. lipca 1888, w Czorczu rolnik i tam zamieszkały, zaginął na wojnie światowej jako żołnierz 35 p. austr. wzięty do niewoli rumuńskiej, pozostawał tam do jesieni 1918 r. a wedle niesprawdzonych wiadomości miał tam umrzeć i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości, z czego domniemywać się należy, że już nie żyje. Na prośbę jego żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego, a małżeństwa zawartego dnia 9. czerwca 1924 za rozwiązane. Ogłasza się przeto wezwanie, aby, najpóźniej do sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" tj. do dnia 1. grudnia 1924 udzielono Sądowi lub adw. Dr. Chrzanowskiemu w Brzeżanach, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o zaginionym, którego równocześnie się wzywa, aby w powyższym czasie zgłosił się w Sądzie lub w inny sposób dał znać o sobie.

Sąd okręgowy.

Brzeżany dnia 25 maja 1925. 5267

T. 212/23. Józef Kulon ze Siedlisk jako żołnierz 32 p. p. miał zostać zabitym pod Doberdo w roku 1915. Podpisany Sąd wzywa każdego ktoby o życiu jego miał wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi w przeciągu trzech miesięcy. Jeżeli Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego orzeknie, że dowód śmierci ustalony został. 5310

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 5 sierpnia 1924

T. 54/24. Grzegorz Wołoszyn po Piotrze z Darowic żołnierz od r. 1924 nie daje wiadomości. Wzywa się by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Drowi Czerlunczakiewiczowi adwokatowi w Przemyślu kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym. 5498

Sąd okręgowy.

Przemyśl, 19 sierpnia 1924.

T. 260/23. Edykt. Matwij Kochan syn Nykoły i Anny, ur. dnia 22. sierpnia 1890 w Kuniczach, rolnik i tam zamieszkały, zaginął na wojnie światowej jako żołnierz austriacki w r. 1918, a od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości, z czego domniemywać się należy, że już nie żyje. Na prośbę jego żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego, a małżeństwo zawarte dnia 9 czerwca 1913 za rozwiązane. Ogłasza się przeto wezwanie, aby najpóźniej do jednego roku od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" tj. do dnia 1. maja 1925 udzielono Sądowi lub Drowi Chrzanowskiemu w Brzeżanach, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o zaginionym, którego równocześnie się wzywa, aby w powyższym czasie zgłosił się w Sądzie lub w inny sposób dał znać o sobie.

Sąd okręgowy.

Brzeżany dnia 12 kwietnia 1924. 5266

T. 268/23. Edykt. Stefan Górniak syn Pawła a mąż Teresy, ur. przed około 80 laty w Wiśniowczyku, rolnik i tam zamieszkały, wydalił się z domu przed około 50 laty i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości, z czego domniemywać się należy, że już nie żyje. Na prośbę Naści Górniak wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Ogłasza się przeto wezwanie, aby najpóźniej do 1 roku od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" tj. do dnia 1. kwietnia 1924 udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym, którego równocześnie się wzywa, aby w powyższym czasie zgłosił się w Sądzie lub w inny sposób dał znać o sobie.

Sąd okręgowy.

Brzeżany dnia 11. marca 1924. 5265

T. 39/24/4. Edykt. Wasyl Skrobacz syn Teodora i Paraszki, urodzony dnia 12. kwietnia 1894 w Wierbiłowcach, rolnik i tam zamieszkały, zaginął w czasie powstania ukraińskiego, jako uczestnik tegoż w 1919 r. i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości, z czego domniemywać się należy, że już nie żyje. Na prośbę jego żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Ogłasza się przeto wezwanie, aby najpóźniej do jednego roku od dnia ogłoszenia edyktu tego tj. do dnia 1. czerwca 1925 udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym, którego równocześnie się wzywa, aby w powyższym czasie zgłosił się w Sądzie lub w inny sposób dał znać o sobie. Po bezskutecznym upływie tego czasokresu Sąd orzeknie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany dnia 13. maja 1924 5264

T. 224/24. Jan Kubas w Pruchniku wsi, 1874 urodzony, umrzeć miał w niewoli rosyjskiej. Wzywa się, by do półroku od ogłoszenia Sądowi albo Mantlowi, adwokatowi w Przemyślu, kuratorowi i obrońcy małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym. 5184

Sąd okręgowy.

Przemyśl, 15. września 1923

T. IV. 168/23/3. Edykt. Karol Pasterski, syn Jana i Eleonory, urodzony w Leżajsku 4. IX. 1882, uczestnik wojny światowej miał zostać zabitym w październiku lub listopadzie 1914 na froncie rosyjskim pod Niskiem. Wydaje się ogłoszenie wezwanie, aby do trzech miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu udzielono Sądowi w Jaśle wiadomości o powyż wymienionym, którego wzywa się, aby przed podpisanym Sądem stawił się lub uwiadomił o swem życiu. Na ponowną prośbę rozstrzygnie Sąd o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 10. lutego 1924. 5183

T. 166/24. Teodor Chudyk po Ignacym, urodzony 1885, Przemyśl, żołnierz, od 1917 nie daje wiadomości. Wzywa się, by do półroku od ogłoszenia Sądowi albo Grossmanowi, adwokatowi w Przemyślu, kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym. 5185

Sąd okręgowy.

Przemyśl, 23. sierpnia 1924.

T. 225/23. Antoni Hołubin w Kniażpolu 1879 urodzony, powołany do świadczeń wojennych od 1914 nie daje wiadomości. Wzywa się, by do półroku od ogłoszenia Sądowi albo Waniekowi adwokatowi w Przemyślu kuratorowi udzielono wiadomości o zaginionym.

Sąd okręgowy.

Przemyśl, 31. października 1923. 5193

T. 313/23. Stefan Gera z Wierzbian, lat 40, przed 10 laty wyjechał za zarobkiem do Kanady i nie daje wiadom. ści. Wzywa się, by do roku od ogłoszenia Sądowi albo dr. Buxbaumowi w Przemyślu kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym 5192

Sąd okręgowy.

Przemyśl, 22. grudnia 1923.

T. 144/23. Jan Sobolewski, urodzony 1880 Michałówka, jeniec, od 1918 nie daje wiadomości. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Mantlowi adwokatowi w Przemyślu kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym. 5191

Sąd okręgowy.

Przemyśl, 25. czerwca 1923.

T. 130/24. Michał Seniuszko z Łaz, jeniec, miał umrzeć koło Werony 1920. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Schwarzowi, adwokatowi w Przemyślu kuratorowi udzielono wiadomości o zaginionym. 5190

Sąd okręgowy.

Przemyśl, 23. sierpnia 1924

T. 172/23. Dymitr Grabowski, urodzony 1887 Siedliska, zamieszkały Żurawica, żołnierz od 1914, nie daje wiadomości. Wzywa się, by do półroku od ogłoszenia Sądowi albo Waniekowi, adwokatowi w Przemyślu, kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym. 5189

Sąd okręgowy.

Przemyśl, 23. sierpnia 1924.

T. 383/24. Teodor Woroniak, lat 36, rodem Olszanica pod Jaworem, ranny pod Łuką 1919, nie daje wiadomości. Wzywa się, by do roku od ogłoszenia Sądowi albo Sternowi w Przemyślu, kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym. 5188

Sąd okręgowy.

Przemyśl, 31. lipca 1924.

T. 58/24. Edykt. Wasyl Migdał syn Antona i Rózki, ur. dnia 18. sierpnia 1881, w Szybalinie, rolnik i tam zamieszkały, zaginął na wojnie światowej jako żołnierz austrjacki, oddany wedle zawiadomienia austr. Czerwonego Krzyża w dniu 31. marca 1916, jako chory do szpitala rezerwowego w Białej i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości, z czego domniemywać się należy, że już nie żyje. Na prośbę jego braci wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Ogłasza się przeto wezwanie, aby najpóźniej do sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu udzielono Sądowi lub wiadomości o zaginionym, którego równocześnie się wzywa, aby w powyższym czasie zgłosił się w Sądzie lub w inny sposób dał znać o sobie.

Sąd okręgowy.

Brzeżany 26. kwietnia 1924. 5260

T. 269/23. Edykt. 1) Lidja Oczeret, ur. około 1882 i 2) Herbert Oczeret, ur. około r. 1885, dzieci Leona Oczeret i Cecylji z Goldbergów, zamieszkali ostatnio w Brzeżanach w czasie r. 1887, do około 1895, w którym wyjechali za granicę. Do około 1905 r. pisywali ci do rodziny w Brzeżanach, a to Lidja Oczeret z Rosji, zaś Herbert Oczeret z Niemiec, poczem słuch o nich zaginął. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 L. 1 uc. zarządza się na wniosek Pepi Goldbergowej z Brzeżan postępowanie celem uznania wymienionych osób za zmarłe, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionych Sądowi albo adw. Drowi Terleckiemu w Brzeżanach, którego ustanawia się kuratorem tychże, zaś wzywa się, aby stawili się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dali znać o sobie do jednego roku. 5262

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 10. czerwca 1924.

T. 281/23. Edykt. Jan Pełowy, syn Michała i Katarzyny, ur. dnia 13 maja 1881, w Putiatyńcach, rolnik i tam zamieszkały zaginął w czasie wojny polsko-bolszewickiej w czerwcu 1920 r. i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości, z czego domniemywać się należy, że już nie żyje. Na prośbę jego żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego a małżeństwo zawarte dnia za rozwiązane. Ogłasza się przeto wezwanie, aby najpóźniej do 1 roku od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej", tj. do dnia 15. kwietnia 1925 udzielono Sądowi lub adw. drowi Schiisslowi w Brzeżanach, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o zaginionym, którego równocześnie się wzywa, aby w powyższym czasie zgłosił się w Sądzie lub w inny sposób dał znać o sobie. 5258

Sąd okręgowy.

Brzeżany, dnia 1. kwietnia 1924.

T. 24/24. Edykt. Franciszek Geiner syn Wojciecha i Katarzyny, ur. około 1859, w Strzeliskach nowych, rolnik i tam zamieszkały zaginął na wojnie światowej, wzięty do wojska przez armję austrjacką w r. 1914, był w Przemyślu w szpitalu epidemicznym jako chory i miał tam umrzeć i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości, z czego domniemywać się należy że już nie żyje. Na prośbę jego dzieci wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Ogłasza się przeto wezwanie, aby najpóźniej do sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej", tj. od dnia 15. grudnia 1924, udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym, którego równocześnie się wzywa, aby w powyższym czasie zgłosił się w Sądzie lub w inny sposób dał znać o sobie.

Sąd okręgowy.

Brzeżany 7. maja 1924 5259

T. 245/23. Edykt. Nykoła Hajdukiewicz syn Teodora i Parańki, ur. 25. lutego 1892 w Wołoszczyźnie podhajeckiej, rolnik i tam zamieszkały, zaginął jako żołnierz ukraiński w jesieni 1919 r. i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości, z czego domniemywać się należy, że już nie żyje. Na prośbę jego matki wdraża się postępowanie, celem uznania go za zmarłego. Ogłasza się przeto wezwanie, aby najpóźniej do 1 roku od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej", tj. do dnia 1 października udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym, którego równocześnie się wzywa, aby w powyższym czasie zgłosił się w Sądzie, lub w inny sposób dał znać o sobie.

Sąd okręgowy.

Brzeżany dnia 1 kwietnia 1924. 5257

T. 70/24 Edykt Bazyli Juryszyn urodzony 2 lutego 1877 w Jezierne, pow. Zborów, powołany w r. 1914 do wojska austr. odszedł na wojnę światową i odtąd zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, a małżeństwa jego z Julianną ur. Leśków zawartego za rozwiązane wzywa się, aby uwiadomione o zaginionym do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. Dra Gresskopfa w Złoczowie, którego ustanawia się kuratorem obrońcą węzła małżeńskiego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Złoczów dnia 13. sierpnia 1924. 5224

T. 38/24/3. Edykt. Józef Bec s. Andrzeja i Marji ur. 29. grudnia 1890 w Jahłuszu, rolnik i tam zamieszkały, zaginął w czasie rozruchów ukraińskich jako ich uczestnik w r. 1919 rzekomo w szpitalu epidemicznym w Czortkowie, gdzie miał umrzeć i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości, z czego domniemywać się należy, że już nie żyje. Na prośbę jego żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego, a małżeństwo zawarte dnia 29. listopada 1918 za rozwiązane. Ogłasza się przeto wezwanie, aby najpóźniej do jednego roku od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, tj. do dnia 1. maja 1925, udzielono Sądowi lub adw. Drowi Dawidewiczowi w Brzeżanach, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o zaginionym, którego równocześnie się wzywa, aby w powyższym czasie zgłosił się w Sądzie lub w inny sposób dał znać o sobie. Po bezskutecznym upływie tego czasokresu Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany dnia 15 kwietnia 1924. 5260

T. 247/23. Edykt. Mikołaj Górjański syn Petra i Paraskewji, ur. 27. czerwca 1888 w Lipcy dolnej, rolnik i tam zamieszkały, zaginął na wojnie światowej jako żołnierz austrjacki dostawszy się do niewoli rosyjskiej, skąd po raz ostatni pisał w listopadzie 1917 r. i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości z czego domniemywać się należy że już nie żyje. Na prośbę jego żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego a małżeństwo zawarte dnia 10 lutego 1914. za rozwiązane. Ogłasza się przeto wezwanie, aby najpóźniej do jednego roku od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, tj. do dnia 1. maja 1925, udzielono Sądowi lub Drowi Chrzanowskiemu w Brzeżanach, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o zaginionym, którego równocześnie wzywa się, aby w powyższym czasie zgłosił się w Sądzie lub w inny sposób dał znać o sobie.

Sąd okręgowy.

Brzeżany dnia 23. kwietnia 1924. 5261

T. 41/24/3. Edykt. Mikołaj Bardaszewski syn Pawła i Anny, urodzony 23. marca 1883 w Obelnicy, rolnik, ur. i tam zamieszkały zaginął w czasie rozruchów ukraińskich jako uczestnik tychże w r. 1919 i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości, z czego domniemywać się należy że już nie żyje. Na prośbę jego żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego, a małżeństwo zawarte dnia 23. lutego 1908 za rozwiązane. Ogłasza się przeto wezwanie, aby najpóźniej do jednego roku od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, tj. do dnia 1. maja 1925 udzielono Sądowi lub adw. Drowi Chrzanowskiemu w Brzeżanach, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o zaginionym, którego równocześnie się wzywa, aby w powyższym czasie zgłosił się w Sądzie lub w inny sposób dał znać o sobie. Po bezskutecznym upływie tego czasokresu Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany dnia 14 kwietnia 1924 5253

T. 52/24. Edykt. Wasyl Lubieniecki syn Aleksieja i Kateryny, ur. 11. lutego 1885 w Chodorowie, rolnik i tam zamieszkały, zaginął na wojnie światowej jako żołnierz 55. pp. austr. w r. 1914. przy cofaniu się armji na granicy węgierskiej, gdzie zachorował i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości, z czego domniemywać się należy, że już nie żyje. Na prośbę jego żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego, a małżeństwo zawarte dnia 4. listopada 1913 za rozwiązane. Ogłasza się przeto wezwanie, aby najpóźniej do sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu udzielono Sądowi adw. Dr. Chrzanowskiemu w Brzeżanach, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o zaginionym, którego równocześnie się wzywa, aby w powyższym czasie zgłosił się w Sądzie lub w inny sposób dał znać o sobie.

Sąd okręgowy.

Brzeżany 26. kwietnia 1924. 5254

T. 30/24/5. Edykt. Petro Żeńczuk syn Teodora i Marii, ur. 5. czerwca 1893, w Załużu, rolnik i tam zamieszkały, zaginął w czasie powstania ukraińskiego jako uczestnik tegoż w 1919 r., zachorowawszy we wsi Waśniówka gub. podolskiej i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości, z czego domniemywać się należy, że już nie żyje. Na prośbę jego żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Ogłasza się przeto wezwanie, aby najpóźniej do jednego roku od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, tj. do dnia 1. czerwca 1925. udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym, którego równocześnie się wzywa, aby w powyższym czasie zgłosił się w Sądzie lub w inny sposób dał znać o sobie. Po bezskutecznym upływie tego czasokresu Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany dnia 13. maja 1924. 5255

OGŁOSZENIE LICYTACJI

mającej odbyć się w dniu 30-go września i w dnie następne 1924 roku o godz. 9-tej rano w magazynie kolejowo-celnym we Lwowie na dworcu towarowym na przesyłki zagraniczne zalegające w tym magazynie. Wzywa się zainteresowane strony, aby przed dniem publicznego przetargu przesyłki wykupiły.

Lwów, dnia 15. września 1924.

URZĄD CELNY we LWOWIE.

Okręgowy Zakład Gospodarczy Nr. 6 we Lwowie ogłasza

PRZETARG

na sprzedaż w drodze nieograniczonego przetargu publicznego:

2.168 kg. pieprzu.

Reflektanci na powyższy artykuł złożą należycie ostemplowane oferty w zaklejonych i zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na kupno pieprzu“ w okręgowym zakładzie gospodarczym Nr. 6 we Lwowie przy ul. Janowskiej l. 5 do dnia 9 października 1924 godz. 10-ta w którym to dniu nastąpi rozprawa ofertowa i komisyjne otwarcie ofert.

Ceny należy podawać za 100 klg.

Oferty złożone po tym terminie nie będą rozpatrywane.

Uwiadomienie o przyjęciu oferty zostanie przesłane bezzwłocznie po wyrażeniu decyzji co do sprzedaży artykułu przez Szefa służby intendentury okręgu korpusu Nr. VI. poczem odbiór artykułu z magazynu musi nastąpić do dni 5-ciu od daty zawiadomienia.

Wysokość wadjum ustala się na 5% od ceny podanej w ofercie. Na wypadek przyjęcia oferty wadjum zostanie jako kaucja zatrzymane aż do ostatecznego terminu usunięcia zakupionego towaru.

Wadjum należy składać w kasie komisji gospodarczej okręgowego zakładu gospodarczego Nr. 6 we Lwowie.

Próbki można oglądać codziennie w wymienionym zakładzie gospodarczym do godz. 12 z wyjątkiem niedziel i świąt.

Władza wojskowa zastrzega sobie w zupełności prawo oceny i wyboru przedłożonych ofert.

Okręgowy Zakład Gospodarczy Nr. 6.

L. 6674/24.

Powszechne Akcyjne Tow. Ubezp. „Kotwica“ (Anker) we Wiedniu

Generalne przedstawicielstwo, Lwów, Kościuszki 1 a.

TEREN DZIAŁANIA MAŁOPOLSKA.

Rachunek zysków i strat działu życiowego za rok 1923.

Aktywa: Gotówka Mp. 3,338.757. Banki i pocztowe kasy oszczędności Mp. 1,187.522. Papiery wartościowe Mp. 8.721,849.580. Pożyczki hipoteczne Mp. 9,500.000. Pożyczki na własne polisy Mp. 2,381.811. Zaległości w odsetkach za składki Mp. 315,186.600·10. U zastępców 50,452.158·50.

Pasywa: Rezerwa składek Mp. 123,662.539. Przeniesienie składek Mp 39 299 964. Rezerwy szkód Mp. 2 848.634·28. Różne inne pozycje 2,755.609·65. Należytości głównego zakładu Mp. 8 935,329 681 67

Rachunek obrotu za rok 1923

Przychód: Rezerwa składek 1922 Mp 59,392.064. Rezerwy szkód 1922 Mp. 2,115.294·28 Przychód w składk. Mp. 104.994,592 64. Należytości polisowe Mp. 1,069.800. Odsetki: za pożyczki polisowe Mp. 61.928. Za papiery wartościowe Mp. 255,456.000. Należytości stemplowe: Rezerwy z roku 1922 Mp. 1,004.895·31. Przychód 1923 Mp. 3,200 108·56 Dodatek centrali Mp. 854,322.174·31.

Rozchód: Wypłacone szkody Mp. 53.550. Wypłacone wykupy —·—. Prowizje Mp. 34.002 988 75. Prowizje za inkaso Mp. 393.369·40. Odsetki eskontowe Mp 1,824.138·30. Koszta administracyjne Mp 1.073,505.669·50. Wynagrodzenia lekarskie Mp. 1,824.000. Należytości stemplowe: Wydatki 1923 Mp. 1.449.394·22 Rezerwowane 1923 Mp. 2,755 609·65 Rezerwy składek 1923 Mp. 123,662.539. Przeniesienie składek 1923 Mp. 39,299.964. Rezerwy szkód 1923 Mp. 2,848.634·28.

SPRAWOZDANIE RACHUNKOWE ZA ROK 1923.

Powszechnego Akcyjnego Towarz. Ubezpiecz. „Anker“ we Wiedniu.

WYKAZ MAJĄTKU ZA ROK 1923. DZIAŁ ŻYCIOWY.

Aktywa: Gotówka K.632,129.680·43. W kredyt PKO. K.26,953.733. Realności wartości książkowej K. 16,536.566·57. Papiery wartościowe K. 4.251.992.419·59. Zaliczki hipoteczne K. 49,122.128·49. Pożyczki na własne polisy K. 115 962.804·10. Fundusze na dożycie K. 1,156.500. Wierzytelności u reasekuratorów K. 63.234.689·24. Wierzytelności w oddziałach własnych K. 1.794,171.670·40. U ubezpieczonych tytułem pensji K. 87,505.476·29. Tytułem odsetek K. 33,992 984·14. Wartość inwentarza (odpisano). Rozmaite pozycje K. 223,865.963·07.

Pasywa: Kapitał zakładowy (całkowicie zapł.) K. 5.000.000. Zysk rezerwowy kapitałów. Fundusze rezerwowe K. 2,500.000. Rezerwa zysku K. 4 400.000. Rezerwa nieruchoma K. 470.000. Fundusz dla ocenienia wartości budynków K. 250.000. Fundusz różnic kursowych K. 1.062,569.126·09. Rezerwa premjowa K. 2.560,671.455·62. Uzupełniająca rezerwa premjowa dla zniżenia stopy procentowej K. 1 350.000. Przeniesienie premji K. 1.176,398.430·21. Przedwczesne wypłaty K. 358 375.709·58. Rezerwa dla niezałatwionych wypłat szkodowych po potrąceniu udziału reasekuratorów K. 45,795,977·67. Fundusz dywidend ubezpieczonych K. 7,198.990·49. Fundusz na dożycie K. 2,549 655·83. Fundusz dla [illegible] K. 110.000. Rezerwa należytości administracyjnej na dożycie K. 30 837·69. Wierzytelności reasekuratorów K. 453,406.426·32. Odsetki z przeniesienia K. 58,563.428·66. Rozmaite pozycje K. 918,951.543·80. Saldo oddziału elementarnego K. 574,585.244·78. Nadwyżka z rocznego obrotu K. 63,457.788·88.

RACHUNEK ZYSKÓW I STRAT ZA R. 1923. — DZIAŁ ŻYCIOWY.

Przychód: Przeniesienie funduszów z roku zeszłego: Rezerwa premjowa K. 1.097 162.902 21. Uzupełniająca rezerwa premjowa dla zniżenia stopy procentowej K. 1,350.000 Premje z przeniesienia K. 183,635 410. Przedwczesne wypłaty K 302 172 285 84. Fundusz na dożycie K. 3,705 442 02. Rezerwa należytości administracyjnej na dożycie K 30.837 69. Rezerwa kapitału K. 2 500.000. Rezerwa zysku K. 4 400 000. Nieruchome rezerwy K. 470.000. Fundusz dla ocenienia wartości budynków K. 250.000. Fundusz dywidend ubezpieczonych K. 7.198 990 49. Fundusz różnic kursowych K. 79.473 223 22. Rezerwa dla niezałatwionych wypłat szkodowych z roku zeszłego po potrąceniu udziału reasekuratorów K. 21,850.069·38. Przychody premijne po potrąceniu reasekuracyjnych premji K. 3 175 070.625 28. Przychód lokacji kapitałów odsetki książkowe K. 9,890.028·11. Odsetki od pożyczek na polisy K. 4,397.257·51. Odsetki od pożyczek hipotecznych K. 10 655 893·71. Odsetki od papierów wartościowych K 15 511.514·50. Przychody od realności K. 47 780.248 73. Inne przychody: Należytości polisowe i stemplowe K. 286,636.471·34. Zysk kursowy K. 3.589,314.373 64. Przekazanie z oddziału elementarnego K. 179,275.585.

Rozchody: Wypłaty płatnych ubezpieczeń i rent po potrąceniu udziału reasekuratorów K. 37,700.879·02. Wypłaty za wykupno polis po potrąceniu udziału reasekuratorów K. 9 432 878·76. Wydatki po potrąceniu bonifikacji reasekuratorów. Koszta akwizycyjne (z bieżącego roku zupełnie pokryte) K. 1 023 768 390·93. Bieżące koszta administracyjne K. 2 393 781.150. Koszta za inkaso K. 680.443 83. Koszta lekarskie K. 82 598 566 30. Podatki i należytości stemplowe K 181 502 130·93 Odpisy i inne wydatki K. 3,893.026·09. Strata kursowa K. 2,356.320·75. Rezerwa dla niezałatwionych wypłat szkodowych po potrąceniu udziału reasekuratorów: z lat poprzednich K. 13,506.533·54 z roku bieżącego K. 32 289.424·13. Stan funduszów z końcem roku bieżącego: Rezerwa premjowa po potrąceniu udziału reasekuratorów K. 2.560 671.455 62 Uzupełniająca rezerwa premjowa dla zniżenia stopy procentowej K. 1,350.000. Premje z przeniesienia po potrąceniu udziału reasekuratorów K. 1 176 398.430 21. Przedwczesne wypłaty K. 358,375.709 58 Fundusz na dożycie K. 2,549.655·83. Rezerwa należytości administracyjnej na dożycie K 30.837·69. Rezerwa kapitału K. 2 500.000. Rezerwa zysku K. 4 400.000. Nieruchoma rezerwa K. 470.000. Fundusz dla ocenienia wartości budynków 250.000. Fundusz dywidend ubezpieczonych K. 7,198.990·49. Fundusz różnic kursowych K. 1.062 569.126·09. Nadwyżka z rocznego obrotu K. 63 357.788 88.